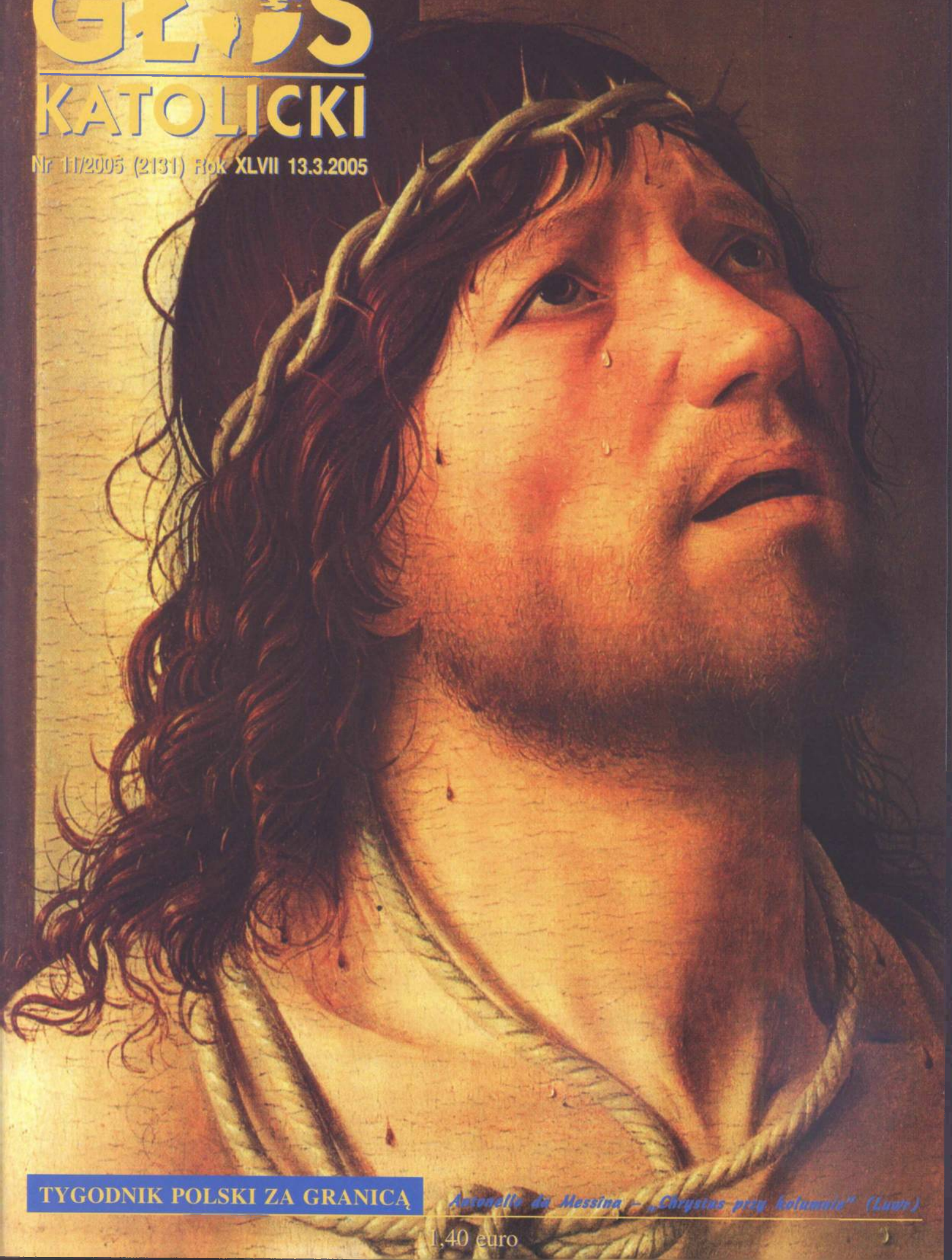


GŁOS

KATOLICKI

Nr 11/2005 (2131) Rok XLVII 13.3.2005



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

Aronello da Messina – „Christus pro columba” (Lwów)

1,40 euro

0811 65 48 48*

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej**

KRAJ	KOSZT ROZMOWY	NUMER DOSTĘPU
POLSKA USA +GSM KANADA +GSM	Miejscowa	0811 65 48 48
FRANCJA, ANGLIA, AUSTRALIA, AUSTRIA NORWEGIA, WŁOCHY DANIA, HISPANIA, BELGIA	Miejscowa	0811 65 48 48
GSM Francja, GSM Polska	12 cts	0821 23 48 48

Więcej informacji na WWW. NOLIMITELECOM.com



OBSŁUGA KLIENTA, INFORMACJE, RACHUNKI I CENY
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 348*

Un service du Groupe
IRADIUM

* Połączenie lokalne z aparatu stacjonarnego ** Sprawdź listę krajów objętych ofertą

RCS Paris B 448 497 206

↓ Karty telefoniczne - można zamawiać w Redakcji GK ↓



Wspieraj prasę katolicką! Zgłoś nowego Prenumeratora GK w Akcji Św. Franciszka Salezego i wygraj autokarową podróż do Polski!

nasi partnerzy - sponsorzy nagród:



kupon (nr 7) uczestnictwa w Akcji

(do odesłania do Redakcji - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

A/ Zgłaszam nowego Prenumeratora

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

i dołączam jego opłatę na roczny abonament (53,4 euro):

czek gotówka

proszę o **bezpłatne** przysłanie na mój adres karty telefonicznej

podanie mego nazwiska w GK ; uczestniczymy w losowaniu nagród

B/ Funduję nowy roczny Abonament „GK”

(do przyznania przez Redakcję - np. misjonarzowi w Afryce)

proszę o **bezpłatne** przysłanie mi karty telefonicznej

podanie mojego nazwiska w GK ; uczestniczę w losowaniu nagród

Moje imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Karta telefoniczna

Phenix do Polski

Serwis klienta 7/7

Nowość!
Teraz Mówimy Po Polsku

Polska u was



Informacje:
0811 00 70 18

Koszt lokalny
info@phenixtel.net

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1800min	1300min	300min	50min
Polska komórkowa	125min	110min	75min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min



PHENIX TELECOM

www.phenixtel.net

*Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego

Antonio da Messina - „Chrysus przy kolumnie” (Luwry)



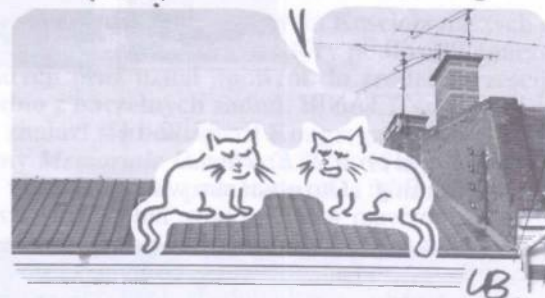
telegram marcowy

13 marca 2005 r.

Chucham w dłonie, przytupuje a ziąb przenika mój nib-zimowy płaszcz. No normalnie marznę od pięć po tysiąc i od lewego po prawe ucho, że o nosie nie wspomnę. A z ust, z mamrotanymi cicho narzekaniami, wydobywa mi się obłok pary. Niby nie jest znowu tak strasznie zimno, te parę stopni mrozu, a jednak odwykliśmy od takiej aury i uwierzyli propagandzie trąbiącej o nieodwracalnym ociepleniu klimatu. Gdzie tam! Nawet jestem skłonny domniemywać, że geneza słowa „marzec” wywodzi się od marznąc. „No koniec już tego wieczornego spacerowania” - namawiam zziębniętego psa i wracamy w domowe ciepło. Byle do wiosny! Czego i Państwu życzę. (P.O.)

Z satyrycznej teki L.B.

[OUBAGACTE MARCOWE]
- NAJSTARSZY OBWIADAJĄ, ŻE
W 1968, TO BYŁ MIESIĄC...



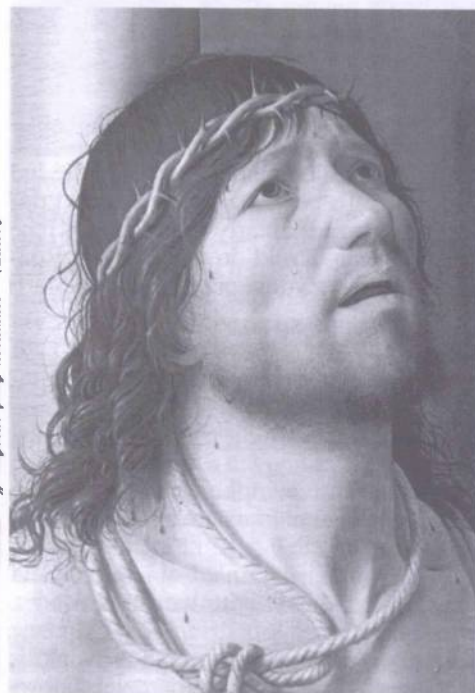
(rys. Leszek Biernacki)

LB.

Spojrzenie Chrystusa

Anna Sobolewska

Ikona wizerunku Jezusa Chrystusa w przeciągu prawie dwóch tysięcy lat przeszła ogromną metamorfozę. W Ewangeliach na próżno będziemy poszukiwać informacji na temat Jego wyglądu. Z Psalmów 45 (44) i 3 dowiadujemy się, iż ma to być „najpiękniejszy z synów ludzkich”. Natomiast prorok Izajasz mówi o „cierpiącym Słudze Jahwe” (Iz 53, 2), nie mającym ani wdzięku, ani blasku, ani takiego wyglądu, jaki mógłby się podobać.



Antonello da Messina - „Chrystus przy kolumnie” (Luwr)

Brak informacji i sprzeczne opinie pozwalały i pozwalają tworzyć różnorodny Jego wizerunek, w każdej minionej epoce zgodny z kanonem religijnym i - rzecz by można - zapotrzebowaniami społecznymi, obowiązującą estetyką, zwyczajami panującymi w danych środowiskach artystycznych.

W początkach chrześcijaństwa Kościół zachowywał zwyczaje żydowskie, nie dopuszczał zatem do rozpowszechniania portretów Jezusa. Istnieje jednak wyjątek: w Dura Europos

nad Eufratem zachowała się mozaika z II wieku, przedstawiająca Jezusa bez brody, z krótko obciętymi włosami.

We wczesnej sztuce był On jedynie symbolem, nie miał ciała, z czasem jednak, ukazywany jako młodzieniec przypominający efeba, upodobił się do postaci dojrzałego mężczyzny, z długimi włosami i z brodą. Malarze przedstawiając Syna Bożego często zmieniali konwencję: raz był to typ aryjski, raz semicki. Tak go widziała sztuka począwszy od średniowiecza po wiek XX.. w którym znowu następuje nawrót w kierunku symboliki. „Indywidualność i wyobrażenia poszczególnych artystów nadawały postaci Chrystusa odmienne cechy: masywny, imponujący, ale pełen człowieczeństwa u Giotto, idealnie piękny, pełen niewystawionej słodyczy u Fra Angelica, delikatny, lecz pełen żywotności u Hieronima Boscha, wysoki i smukły, emanujący duchową energią u Tintoretta, tajemniczy, pogrążony w mroku Chrystus Caravaggia, silny i cielesny u Rubensa, nieskończenie miłosierny, współczujący i ludzki w rozpalającej ogień wiary twórczości Rembrandta” - pisał w swej ikonograficznej antologii Manuel Jover.

Ciąg dalszy na str. 8

kartki z kalendarza

Wokół Jałty czyli podział Europy

Adam Dobroński

Jałta. Nazwa ta budzi w Polsce - i słusznie - nerwowe reakcje, oburzenie. O konferencji jałtańskiej znów jest głośno, w 60 lat po spotkaniu „Wielkiej Trójki”, w dwa tygodnie po oświadczeniu rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz na dwa miesiące przed świętowaniem zakończenia w Europie II wojny światowej. Zwłaszcza dziennikarze powtarzają pytanie, czy prezydent Kwaśniewski powinien jechać na uroczystości 9 maja do Moskwy. A jeśli tak, to z czym, w jakiej roli?



Spotkanie na Krymie

Prezydent USA Franklin Delano Roosevelt, premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill i generalissimus Josif (Józef) Stalin obradowali wspólnie na przełomie listopada i grudnia 1943 roku w Teheranie, stolicy Persji. Kolejna konferencja miała odbyć się w którymś z miast nad wybrzeżem Morza Śródziemnego, ale Stalin oświadczył, że lekarze zabraniają mu tak dalekich podróży i zaprosił gości do Jałty. Ci, chcąc nie chcąc, zgodzili się na zmianę miejsca, co już można uznać za ustępstwo z ich strony. Atut wojska sowieckiego był oczywiście wielki, jego armie od połowy stycznia 1945 roku pędziły na zachód, a tymczasem wojska brytyjskie i amerykańskie z wielkimi trudnościami starały się powstrzymać kontrofensywę dywizji hitlerowskich w Ardenach. W takiej sytuacji F. Roosevelt musiał zapomnieć o swoim kalectwie i szybko pogarszającym się zdrowiu, a Churchill o skończonych 70 latach.

Gospodarze zadbali o dobre zaopatrzenie w jadło i napitki, aż trzy pułki NKWD czuwały nad bezpieczeństwem obradujących od 4 lutego 1945 roku, podobnie jak obsługi baterii przeciwlotniczych i załogi 160 samolotów myśliwskich. Nie wszyscy zdawali sobie sprawę, jak bardzo rozwinięto systemy podsłuchu w pomieszczeniach hotelowych i salach narad, korzystając między innymi z czułych mikrofonów kierunkowych. Zabrakło natomiast czasu na zwiedzanie Krymu, z którego kilka lat wcześniej Beria przesiedlił Tatarów na tereny wschodnie i północne ZSRR.

Jak zakończyć wojnę?

W Jałcie dość zgodnie przyjęto reguły, które miały obowiązywać w końcowej fazie wojny. Postanowiono o doprowadzeniu do bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy, co czyniło nierealnymi zabiegi niektórych dowódców hitlerowskich zmierzające do zawarcia separatystycznych rozejmów (pokojów) z państwami zachodnimi.

Ciąg dalszy na str. 8-9



LITURGIA SŁOWA

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 37,12-14

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela

Tak mówi Pan Bóg: „Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam Mego ducha po to, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam”.

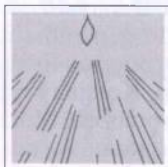
DRUGIE CZYTANIE

Rz 8,8-11

*Czytanie z Listu**św. Pawła Apostoła do Rzymian*

Bracia: Ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Jezusa Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was Ducha.

*Ojcze, dziękuję Ci,
żeś Mnie wysłuchał.
Ja wiedziałem,
że Mnie zawsze wysłuchujesz.*
(J 11, 41-42)



Dzisiejsza Ewangelia jest dla nas istotna z trzech

powodów. Przede wszystkim rzuca nam pewne światło na człowieczeństwo Chrystusa. Chrystus zasmucił się, kiedy usłyszał o śmierci swego przyjaciela Łazarza. Opisując Jego reakcję na tę smutną wiadomość Ewangelista mówi bardzo krótko, że „Jezus zapłakał”. To jedno z najkrótszych zdań w całym Piśmie św. jest dla nas bardzo cenne, ponieważ przypomina nam o tym, że Jezus oprócz tego, że jest Synem Bożym był także prawdziwym człowiekiem.

Chrystus nas na pewno rozumie, gdy w naszym życiu pojawiają się łzy i ból. On miał serce i kochał, tak jak my kochamy. Radował się, a czasami płakał, tak jak my się radujemy i czasami płacemy. Miał ludzkie ciało i cierpiał tak jak my cierpimy. Z wyjątkiem grzechu nic, co ludzkie nie było Mu obce. Dlatego, gdy modlimy się do Chrystusa możemy być pewni, że On nas zrozumie: „On wie co udręczenie, On zna co smutku łzy”.

Drugim motywem ważności dzisiejszej Ewangelii jest to, że Chrystus nie tyl-

EWANGELIA

J 11,3-7.17.20-27.33b-45

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: „Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz”. Jezus usłyszawszy to rzekł: „Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą”. A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Mimo jednak że słyszał o jego chorobie, zatrzymał się przez dwa dni w miejscu pobytu. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: „Chodźmy znów do Judei”. Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta rzekła do Jezusa: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga”. Rzekł do niej Jezus: „Brat twój zmartwychwstanie”. Rzekła do Niego Marta: „Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym”. Rzekł do niej Jezus: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?”. Odpowiedziała Mu: „Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat”. Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: „Gdzieście go położyli?”. Odpowiedzieli Mu: „Panie, chodź i zobacz”. Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli: „Oto jak go miłował”. Niektórzy z nich powiedzieli: „Czy ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?”. A Jezus ponownie okazując głębokie wzruszenie przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus rzekł: „Usuńcie kamień”. Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: „Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie”. Jezus rzekł do niej: „Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?”. Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty mnie posłał”. To powiedziawszy zawołał donośnym głosem: „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!”. I wyszedł zmarły mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: „Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić”. Wielu więc spośród Żydów przybyłych do Marii ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

NAD ŻYCIEM I ŚMIERCIA

ko okazuje współczucie, płacząc nad śmiercią swego przyjaciela Łazarza, ale wskrzesza go do życia. Udowadnia, że jest



Stefano di Randano - „Wskrzeszenie Łazarza”

Synem Bożym. Udowadnia, że w Jego rękę jest władza nad życiem i śmiercią.

Natomiast trzecim bogactwem dzisiejszej Ewangelii - najważniejszym dla nas - jest to, że Jezus, który jest Panem życia i śmierci daje nam obietnicę życia wiecznego. Mówi: „Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”. Chrystus obiecuje nam coś bardziej cudownego, niż to uczynił dla swego przyjaciela Łazarza, któremu przywrócił życie. Po przywróceniu do życia Łazarz naturalną kolejną rzeczą zestarzał się i umarł. Natomiast nam Jezus obiecuje życie, które nigdy się nie skończy - życie wieczne.

Piąta niedziela Wielkiego Postu zbliża nas coraz bardziej do wydarzeń paschalnych. Nie marnujmy zatem tych drogocennych chwil Wielkiego Postu. Wpatrujmy się z miłością w Chrystusa umierającego za nas na krzyżu. Pamiętajmy o tym, że obiecane nam przez Chrystusa życie wieczne, możemy osiągnąć jedynie pod warunkiem współpracy z łaską Bożą. Bo tak jak powiedział św. Augustyn „Bóg stworzył nas bez naszej pomocy, ale nie potrafi bez naszej pomocy nas zbawić”.

Ks. Grzegorz Herman

O świętym Józefie

Ks. Józef Grzywaczewski

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa niewiele mówiono o św. Józefie, podobnie zresztą jak o Maryi. W centrum przepowiadania znajdowała się prawda o Zmartwychwstaniu Chrystusa i o powołaniu do zbawienia. Jednakże już od II wieku teologie zaczynają interesować się osobą Maryi i Jej rolą w dziele zbawienia. W związku z Maryją pojawia się postać św. Józefa.



B.E. Murillo - „Święta Rodzina” (1660)

Refleksje na jego temat można znaleźć u takich pisarzy jak św. Ignacy (+107), św. Ireneusz (+188), św. Efreem Syryjczyk (+373), czy współczesny mu św. Bazyli (+370), który należy do najwybitniejszych teologów greckich. Żył on w okresie, kiedy nikt nie przypuszczał, że kiedykolwiek nastąpi rozdział pomiędzy Kościołem wschodnim a zachodnim, co formalnie nastąpiło dopiero w XI wieku. A zatem jest on przed-

stawicielem Kościoła powszechnego.

Przytaczamy fragment jego *Homilii na Boże Narodzenie*, w której ukazuje misję św. Józefa. Refleksje biskupa i teologa z IV wieku zasługują na uwagę w naszych czasach z tego względu, że jest to cenne świadectwo wiary Kościoła. Kaznodzieja nie tworzy nic nowego, lecz powołuje się na wcześniejszą tradycję, a my czytając jego słowa po szesnastu wiekach (!) stwierdzamy, że „taka jest nasza wiara” i dzisiaj.

„Dziewica i równocześnie zaślubiona mężowi wybrana została jako odpowiednia dla posługi zbawienia, by dziewictwu oddać cześć i małżeństwu nie poniżyć. Dziewictwo posłużyło do uświęcenia, a zaślubiny dały początek małżeństwu. Równocześnie znalazła Maryja w mężu osłonę swego życia, gdyż Józef miał być świadkiem Jej czystości dla uchylenia podejrzeń.

«Zanim zamieszkali razem, znalazła się Maryja w stanie błogosławionym za sprawą Ducha Świętego» (Mt 1, 18). Józef spostrzegł ciążę i poznał jej przyczynę, że mianowicie zaistniała za sprawą Ducha Świętego. Bojąc się zostać mężem Maryi, „zamierzał ją opuścić potajemnie» (Mt 1, 19), ale nie chciał wyjawić jej stanu. Ponieważ był sprawiedliwy, została mu objawiona tajemnica. «Kiedy nosił się tą myślą, ukazał mu się we śnie anioł Pański i rzekł: nie bój się przyjąć do siebie Maryi, twej małżonki» (Mt 1, 20). Nie myśl, że grzech można ukryć niedorzecznymi pomysłami! Jesteś nazwany sprawiedliwym, a mąż sprawiedliwy nie pokrywa milczeniem nieprawości. Józef wyjaśnił, że nie gniewał się na Maryję ani nią nie gardził, a tylko bał się, gdyż poczęła za sprawą Ducha Świętego, bo dziełem Ducha Świętego «jest to, co się w Niej narodziło» (Mt 1, 20).

Widać z tego jasno, że wcielenie Pana nie przebiegało według zwyczajnego biegu natury. To, co było w Jej łonie, było według ciała w pełni doskonałe. «Porodzi Syna i nadasz Mu imię Jezus» (Mt 1, 21). Widzieliśmy, że imiona tych, którym się je rozmyślnie nadaje, mówią o naturze tego, który je nosi; tak było z Abrahamem, Izaakiem, Izraelem. U każdego z nich imię wyrażało nie właściwości ciała, lecz ich cechę charakterystyczną. Dlatego i tu nazywany jest Jezusem czyli «zbawieniem ludu».

Ciąg dalszy na str. 9

Komunia „na rękę” - powrót do źródeł

Ks. Piotr Szczuż

Przelomowym wydarzeniem w życiu Kościoła naszych czasów był Sobór Watykański II, który podkreślił znaczenie i wagę Tradycji oraz uznał „powrót do źródeł chrześcijaństwa” za jedno z naczelných zadań. W nurcie tego „powrotu do źródeł” znalazł się dokument Kongregacji Kultu Bożego zatytułowany *Memoriale Domini* (z 29.V. 1969 r.), w którym jest mowa o możliwości przyjmowania Komunii św. „na rękę”.

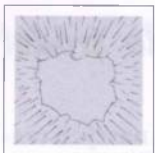


W Polsce przez wiele lat - z uwagi na tradycję Kościoła polskiego - nie korzystano z tej możliwości. Jednak, gdy biskupi polscy zdecydowali się na umożliwienie wiernym przyjmowania Komunii św. „na rękę” (w październiku ubiegłego roku), decyzja ta wzbudziła wiele emocji. Warto zaznaczyć, że o takiej możliwości mówiły już dokumenty II Synodu Plenarnego z 1999 r., zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 2001 r. Na uwagę zasługuje też fakt, że w dokumentach tych jest mowa o „możliwości”, a nie „konieczności” przyjmowania Komunii św. „na rękę”. Udzielanie Komunii św. „na rękę” jest starożytną praktyką Kościoła pierwszych wieków. Aż do IX w. zwyczaj ten utrzymywał się w Kościele. Jedynie dzieciom (lub ciężko chorym) podawano Komunię św. bezpośrednio do ust. Pierwszym oficjalnym zarządzeniem kościelnym zabraniającym udzielania Komunii św. „na rękę” był 2 kanon synodu w Rouen (878 r.). Zarządzenie to szybko rozpowszechniło się w całym Kościele i już od końca IX w. zaczęto podawać wiernym Komunię św. bezpośrednio do ust, tylko pod postacią chleba.

Jednak zanim doszło do podjęcia tej decyzji, przez ponad osiem wieków wierni przyjmowali Komunię św. „na rękę”. Nie zachowało się wiele świadectw na ten temat. Najważniejszym tekstem mówiącym o takiej praktyce jest fragment piątej *Katechez mistagogicznej* wielkiego katechety z IV w. - Cyryla Jerozolimskiego (ok. 315-387). Katecheza ta została wygłoszona w Oktawie Wielkanocy 348 lub 350 r., a skierowana była do nowo ochrzczonych. Święty Cyryl wyjaśniał w niej poszczególne obrzędy Mszy św. Mówiąc o sposobie przyjmowania Komunii św. tłumaczył: „Nie wyciągaj przy tym płasko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw dłoń lewą pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć Króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: Amen. Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił. To bowiem, co by spadło na ziemię, byłoby utratą jakby części twych członków. Bo czyż nie niósłbyś złotych ziarenek z największą uwagą, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej zatem winieneś uważać, żebyś nawet okruszyny nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni” (21).

Powyższy tekst jasno przedstawia sposób przyjmowania Komunii św.; wyjaśnia też głęboką wymowę teologiczną wszystkich gestów związanych z tym obrzędem.

Ciąg dalszy na str. 9



z kraju

□ Prezydent A. Kwaśniewski złożył wizytę w Niemczech, gdzie rozmawiał z prezydentem H. Kohlerem i wziął udział w dyskusji w Fundacji Bertelsmana. 2 dni później prezydent i 7 ministrów udalo się do Arras na szczyt polsko-francuski.

□ Jako projekt prezydencki, do Sejmu powróciła ustawa o restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej. Przewiduje ona udzielenie pożyczek z budżetu na spłatę zadłużenia placówek zdrowia. Osobne projekty złożyły PiS, „Samoobrona” i PO. „Samoobrona” w związku z pogarszaniem się sytuacji w służbie zdrowia zorganizowała w kilku miastach Polski pikietę.

□ Ciekawe notowania popularności partii ogłosił IPSOS. W sondażu prowadzi PO z 24% poparcia, wyprzedzając PiS - 22%. Na kolejnych miejscach znalazły się „Samoobrona” - 15%, Unia Wolności - 9%, SLD i LPR po 8%, a SdPi i PSL po 6%.

□ Frasyniuk, Mazowiecki i Hauser poinformowali o utworzeniu Partii Demokratycznej. Na uroczystości powołania nowego ugrupowania nie pojawił się szef Centrum Steinhoff, który zamiast partii chce porozumienia wyborczego. Inicjatywa spotkała się z poparciem Kwaśniewskiego i b. prezydenta Wałęsy. J. Kaczyński skomentował „poszerzenie” UW określeniem „kabaretu”, w którym „ludzie mający piękny okres w swoich życiorysach łączą się z b. sekretarzami wojewódzkimi”. Nowe ugrupowanie poparł Rossati, a Frasyniuk kusi też premiera Belkę.

□ Platforma Obywatelska rozwiązała swoje koło radnych w Warszawie. Decyzję powzięto po tym, jak radni PO zagłosowali za budżetem stolicy przygotowanym przez PiS.

□ Szef PiS J. Kaczyński zdecydowanie opowiedział się przeciw wyjazdowi do Moskwy prezydenta Kwaśniewskiego na obchody 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Prezydent stwierdził, że jednak pojedzie. Kontrowersje są związane z umieszczonym w internecie komunikatem rosyjskiego MSZ, który oskarża Polskę o fałszowanie umów z Jałty.

□ W wypadku drogowym w Iraku zginął polski żołnierz St. szer. R. Góralczyk. 4 innych odniosło rany. Wypadek spowodował iracki kierowca innego pojazdu.

□ IPN zamierza oskarżyć b. szefów MSW o zawiązanie w tym resorcie „związku przestępczego”. Chodzi o najnowsze dane dotyczące zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki, a oskarżenie ma dotyczyć funkcjonariuszy znajdujących się w hierarchii MSW wyżej od gen. Ciastonia i Płatka.

□ Eurodeputowany z Krakowa i b. emigrant we Francji B. Sonik znów dał o sobie znać. Sonik złożył interpelację do Komisji europejskiej w sprawie wsparcia przez ten organ budowy gazociągu z Rosji do Niemiec przez Bałtyk, z ominięciem Polski. Taka budowa, znacznie droższa, od np. rozbudowy istniejącego gazociągu jamajskiego, godzi w interesy narodowe Polski. Komisarz transportu J. Barrot nie umiał znaleźć odpowiedzi na wątpliwości polskiego deputowanego.

□ Z inicjatywą obrony dobrego imienia Pol-

ski wyszedł inny parlamentarzysta europejski M. Libicki z PiS, który uznał, że strony internetowe powiązanego z Fundacją Wiesenthala Muzeum Tolerancji zawierają niesłuszne oskarżenia Polski o antysemityzm.

□ 64% ankietowanych Polaków twierdzi, że popiera unijną konstytucję. Problem w tym, że te same badania mówią, że tekstu traktatu prawie nikt w kraju nie zna.

□ Rząd postanowił wykorzystać „ekologię” do ukrócenia prywatnego importu samochodów. Projekt zakłada wprowadzenie nowego podatku na auta, który ma wspomóc „recykling” zużytych pojazdów.

□ W Łodzi podpalono siedzibę tamtejszego oddziału LPR. Straty materialne są niewielkie, a sprawcy nieznani.

□ Rzeszowskie środowisko dawnej opozycji i działacze „Solidarności” chce opublikować książkę z nazwiskami wysokich działaczy PZPR tego regionu, funkcjonariuszy SB i ich donosicieli.

□ W polskim sporcie nadal dominują działacze „młodzieżowi” PZPR. Na stanowisku szefa PKOL kolegę Kwaśniewskiego zastąpił Piotr Nurowski, b. kierownik propagandy KW PZPR w Warszawie, działacz „młodzieżowy”, sekretarz ambasady w Moskwie.

□ Służba wojskowa w Polsce trwa obecnie 10 miesięcy, a od lipca zostanie skrócona o kolejny miesiąc. W 150-tysięcznej armii na zawodowych kontraktach jest już 74 tysiące żołnierzy.

□ Policja zatrzymała sprawców mordu na znanym malarzu Z. Beksińskim. 2 nastolatków zamordowało artystę dla kradzieży 2 aparatów fotograficznych. Zgodnie z testamentem obrazy Beksińskiego trafią do muzeum w jego rodzinnym Sanoku.

□ Sąd zmniejszył wyrok b. senatora A. Gawronika z 8 do 5 lat więzienia - za kierowanie grupą przestępczą i wyłudzenie prawie 10 mln. zł. VAT. Wyrok jest prawomocny, ale Gawronikowi przysługuje jeszcze kasacja. B. senator przebywa od 2001 roku w areszcie, ale w związku z innymi jeszcze aferami.

□ Pomimo prób przeciągnięcia procesu w aferze FOZZ i objęcia jej przedawnieniem, sądowi udało się doprowadzić proces do końca. Prokurator zażądał dla dyrektora FOZZ - Zemka - 12 lat więzienia, a dla jego zastępczyni - Chimek - 7 lat.

□ W Bydgoszczy otwarto czwarty w naszym kraju honorowy konsul RFN.

□ W miejscowości Sieniawka Żarska ma powstać zakład preparowania zwłok firmowany przez nowojorskiego „artystę” Von Haagena. Jego „dzieła sztuki” składające się ze spreparowanych zwłok wzbudzają na świecie spore kontrowersje. W Polsce kontrowersje wzbudziło pilotowanie projektu budowy przez ojca artysty - Gerharda Liebchena. Liebchen świetnie mówi po polsku, bo w czasach II Rzeczypospolitej był jej obywatelem i został skazany za działalność w hitlerowskiej V kolumnie. W czasie wojny był aktywistą NSDAP i członkiem SS. Mieszkańcy Sieniawki są zadowoleni z projektu, który ma dać im miejsca pracy. Na pytanie reporterów czy nie przeszkadza im SS-mańska przeszłość inwestora jeden z indagowanych tubylców beztrudno odrzekł - „każdy gdzieś należał”!

Teczki a totalitaryzm

Jerzy Klechta

Gdy dama „Solidarności”, prof. Jadwiga Staniszkis dowiedziała się o swojej obecności na tzw. „liście Wildsteina” zareagowała z furją i rozpaczą. Życzliwość IPN-u sprawiła, że pani profesor została oczyszczona z podejrzeń „poza kolejką”.

Kapusiem nie była, odetchnęła z ulgą i natychmiast zmieniła front wobec Wildsteina, od tej pory jest gorącą jego zwolenniczką. Natomiast głośna pisarka Maria Nurowska, która również jest na „liście” oświadczyła, iż fakt ten napawa ją dumą, oznacza bowiem, że była dla SB kimś ważnym. Daniel Olbrychski nie podał w studiu telewizyjnym Wildsteinowi ręki. Zaś Jan Pietrzak zakomunikował, że dziwiłby go brak jego nazwiska w kartotekach, wszak przez lata całe, jako szef satyrycznego kabaretu szydził z komuchów. Jedni reprezentują tezę o szkodliwości tego, co wykonał Wildstein, drudzy czynowi jego przypisują korzyści dla dalszego procesu lustracji i przeprowadzenia ogólnonarodowego oczyszczenia.

Jest dziś oczywiste jedno: nie ma już mowy o zatrzymaniu procesu odtajniania przeszłości ubecko-esbeckiej. Oczywiście należy bezwarunkowo i szybko ustalić żelazne rygory prawne, które nie pozwolą na wrzucanie do tego samego worka ofiar i katów. To, że czyjeś nazwisko znajduje się w aktach Instytutu Pamięci Narodowej o niczym złym nie świadczy, a w konkretnych przypadkach świadczy o tym, że za sygnaturą akt stoi osoba poszkodowana przez reżim komunistyczny.

Autorem teczek jest bezpieka. Wpisywała do akt nazwiska swoich etatowych pracowników i tajnych współpracowników oraz tych, którzy znajdowali się w jej orbicie zainteresowań, obserwacji i inwigilacji. Wpisywali świadomych współpracy z UB i SB oraz ludzi zaplątanych w sieci totalitarnej maszyny, zaplątanych wbrew sobie, w sposób przypadkowy, nieświadomy, czy całkiem niewinny. Na liście figurują postaci, które wpisały się w panteon polskiej kultury. A obok nich znajdują się kapusie, którzy za judaszowe srebrniki donosili na kolegów, przyjaciół, najbliższych.

Nie trzeba być historykiem, aby nie podzielić opinii tych, którzy dowodzą, iż każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie, i dlatego dopiero zjrzenie do teczek odda obraz sytuacji. To jest waru-



ne k
sine qua
non rzetelnego
rozliczenia się z
przeszłością. W IPN
znajduje się milion teczek!

Nie wystarczy odszyfrowanie sygnatury akt. Za sygnaturą akt kryją się czyny. Dopiero one pokazują kto był kapusiem, ubekiem a kto ofiarą. Największym sukcesem bezpieki byłoby, gdyby wyroki dotyczące tego, *kim był*, zapadały bez analizy treści teczek. Przed historykami - archiwistami IPN stoi wielkie dzieło do wykonania. Bardzo trudne. Nie wystarczy bowiem wyciągnąć ostateczne wnioski na temat osoby „x”, na podstawie jednej teckki. Wiedzę należy konfrontować z innymi źródłami, taki jest wymóg pracy badacza-historyka. Dlatego śpiesz w ich pracy byłby kiepskim rozwiązaniem. A z kolei jak tu się nie spieszyć, skoro obecni na „liście” czekają na oficjalne wyjaśnienie.

Z licznych przykładów wynika, że tajnikami wcale nie byli ci, którzy w obiegowych opiniach za takich uchodzili. Z moich rozmów z historykami IPN wynurza się obraz całkiem odwrotny. Np. kapusie usadowili się prawie we wszystkich redakcjach. W dużych redakcjach, na czele z telewizją i radiem oraz w małych, nawet w piśmie kościelnych. O niektórych pracownikach redakcji, jeszcze za PRL mówiono, że się swinią kontaktami z SB. Dawali temu wyraz zachowaniem, posiadaniem rozległych stosunków, częstszymi wyjazdami zagranicznymi niż przeciętny obywatel. Okazuje się dziś, że w wielu przypadkach na kolegów nadawali najbardziej „porządni”, na których nie można było powiedzieć marnego słowa. Ich nazwiska, jako donosicieli pojawiają się w różnych teczkach.

Teczki to tylko fragment większej całości. Teczki są lustrem reżimu. Ukazują metody stosowane przez główny, obok wojska i propagandy, filar reżimu, jakim była bezpieka. Teczki ukazują mechanizm upadłania ludzi i to, jak wielu, idąc na współpracę z bezpieką upadło samych siebie. Teczki ukazują niezłomność i godność jednych, hańbę drugich oraz obojętność, która była podstawą większości. Ale tecki przede wszystkim pokazują pajęczynę reżimu, której celem było wciągnięcie w bagno totalitaryzmu jak największej ilości ludzi.

Gdy mowa o totalitaryzmie czasów PRL, trudno nie powstrzymać się od szukania analogii i różnic między totalitaryzmami XX wieku. Przywykliśmy, zresztą nie bez racji, mówić o polskiej twarzy „socjalizmu”. To prawda, że stworzyliśmy, po Październiku 56` kilka enklaw, głównie na poletku kabaretowo-teatralnym, można dołączyć książki kilku pisarzy itp., można również przyjąć, że Polacy byli bardziej odporni na komunizm, tym się głównie różniąc od innych krajów komunistycznych, że mieli Kościół katolicki - ostoję polskości. Można dodać jeszcze indywidualne rolnictwo, którego nie udało się komunistom zlikwidować.

Ciąg dalszy na str. 10-11



ze świata

□ Jan Paweł II przeszedł zabieg tracheotomii, który ułatwił mu oddychanie. Ojciec św., który nie może mówić, pojawił się jednak 3 dni po zabiegu w oknie kliniki udzielając swojego błogosławieństwa wiernym. W całej Polsce trwały modlitwy za zdrowie papieża.

□ Wybory parlamentarne odbyły się w postsowieckich republikach: Tadżykistanie i Kirgizji. W pierwszej, najbardziej rozwiniętej republice, władzę sprawuje Rachmanow, a wybory są farsą. W Kirgizji Akajew chce zmienić przez nowy parlament konstytucję, by móc sprawować władzę dożywotnio. Głównymi kandydatami na to stanowisko są syn i córka prezydenta. Akajew ostrzegł społeczeństwo przed „zarazą” z Gruzji i Ukrainy oraz „amerykańską interwencją”.

□ Przywódcy Czarnogóry przygotowali już harmonogram całkowitego oddzielenia się tego kraju od Serbii.

□ W Iraku zatrzymano „nr 36” wśród najbardziej poszukiwanych członków b. reżimu. Jest nim przyrodni brat Husajna, którego podejrzewa się o finansowanie rebeliantów. Na wolności przebywa jeszcze 11 poszukiwanych członków ekipy Husajna.

□ Według niezależnego sondażu na Ukrainie 44% mieszkańców tego kraju popiera wejście do UE, przy 28% sprzeciwu. Za NATO jest 15% i aż 48% przeciwników obecności Kijowa w Pakcie.

□ Na przełomie kwietnia i maja w Kijowie odbędzie się pierwsze w historii polsko-litewsko-ukraińskie posiedzenie parlamentarne.

□ Prezydent Ukrainy W. Juszczenko nadal prowadzi aktywną politykę lobbingu na rzecz Ukrainy. W marcu udaje się w kolejną podróż - do Berlina, by przekonać do europejskich aspiracji Ukrainy niemieckiego partnera.

□ Po samobójczym ataku Palestyńczyka na dyskotekę w Izraelu rząd tego kraju rozważa przywrócenie „tradycyjnych” kontr-działañ, czyli odpowiedzialności rodziny i „prewencyjnego zabijania” osób uznanych za terrorystów.

□ B. minister energetyki w rządzie Izraela, z zawodu lekarz został przyłapany na przemyśle 30 tysięcy tabletek narkotyku „ecstasy”, które usiłował wwieść korzystając z paszportu dyplomatycznego.

□ Rząd Ukrainy odebrał b. prezydentowi Kuczmi „odprawę”. Rząd uznał, że poprzednia ekipa wyznaczając „odprawę” przekroczyła swoje kompetencje. Chodzi tu m.in. o wysokość dożywotniej emerytury, luksusowy dom i 2 samochody do użytku Kuczmy.

□ Sąd Najwyższy Serbii uchylił wyrok konfiskujący b. prezydentowi S. Miloseviciovi jego dom, kupiony w 1999 roku.

□ Około 1000 traktorów najechało Budapeszt. To forma protestu węgierskich rolników przeciw wstrzymywaniu dopłat unijnych. Rząd tłumaczy, że opóźnienie wynika z faktu, że 27% wniosków zostało źle wypełnionych.

□ Od początku tego roku w Wietnamie zmarło już 14 osób na tzw. „kurzą grype”.

□ Europejski Trybunał w Strasburgu wydał wyrok przeciw polskiemu rządowi w sprawie wniesionej przez właścicielkę kamienicy w Gdańsku. Marię Hutten-Czapuską. Trybunał uznał, że ograniczanie podnoszenia czynszów przez właścicieli jest naruszeniem prawa do ich własności i kłóci się z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

□ Wielka Brytania zatrudnia 41 polskich stomatologów. Na wyspach pracuje już 29 dentystów, a plany mówią o 230 specjalistach tej branży ściągniętych z Polski.

□ Awaria komputerów na przejściu granicznym zatrzymała na 2 dni odprawę TIR-ów na pograniczu polsko-ukraińskim.

□ Holandia wyznaczyła termin referendum w sprawie przyjęcia unijnej konstytucji na 1 czerwca tego roku.

□ Bezrobocie we Francji przekroczyło psychologiczną granicę 10 %.

□ Słowacja kończy z praktyką bezpłatnego nauczania. Wszystkie studia na wyższych uczelniach od następnego roku będą płatne. Ustalono górną granicę opłat rocznych w wysokości równowartości 3 tysięcy zł, a dla najuboższych studentów przewidziano stypendia.

□ Gdzieś dzwonią... - uznały środowiska feministek i homoseksualistów i udały się do katedry Notre-Dame w Paryżu, by „zaprotestować” przeciw książce Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”. Chodzi o porównanie w niej aborcji do współczesnego holocaustu.

□ Niezadowolone w Rosji wzbudził fakt, że kraj ten będzie reprezentowany na festiwalu Eurowizji 2005 r. przez piosenkarkę... z Białorusi. Solistka z Mohylewa wygrała bez problemu rosyjskie eliminacje.

□ W czasie spotkania prezydentów Busha i Putina na Słowacji dziennikarze przyjrzeni się czasomierzom tych polityków. Bush nosi „Timexa” za 50 dolarów, Putin zegarek marki „Patek-Phillipe” za 60 tysięcy „zielonych”. Dziennikarze przypominają, że tyle wynosi cała roczna pensja Putina.

□ Norweskie linie lotnicze „Norwegia” uruchomiły tanie połączenie 3 razy w tygodniu Oslo z Krakowem. Bilet w jedną stronę z opłatami lotniskowymi kosztuje tylko 192 zł.

□ W czasie rozdawania w Hollywood nagród filmowych - „Oscarów”, jeden z nich przypadł Polakowi - Janowi A.P. Kaczmarkowi za muzykę do filmu „Marzyciel”.

Ciąg dalszy ze str. 3

Spojrzenie Chrystusa

Chrystus przedstawiany jako cudotwórca, Chrystus-nauczyciel, Chrystus-zwycięzca, Chrystus-władca świata czy Chrystus-umęczony - i wiele wiele innych malarskich podobizn, próbujących ukazać i postać Boga-Człowieka, i tajemnicę zbawienia. Chrystus Antonello da Messina, malarza sycylijskiego z epoki Quattrocento, to osobowość naznaczona zagadką obecności cielesnej. Do naszych czasów zachowało się pięć portretów Chrystusa, zatytułowanych „Ecce Homo” oraz po jednym: „Chrystus przy kolumnie”, „Chrystus Salvator Mundi” (nazywany niekiedy „Chrystusem błogosławiącym”). Gustaw Herling-Grudziński, urzeczony sycylijskim mistrzem i jego „obiektywizmem” pisał w swoim „Dzienniku”: „Antonello studiował ludzi rażonych nieszczęściem. I zdołał utrwalić wyraz tępego bólu, maskę fizycznego cierpienia bez światła boskości, bez aury właściwej męce Odkupiciela, po prostu z naciskiem na okropność tortury, na okrucieństwo oprawców i sztywność gapiów”². O obrazach-portretach Antonella trudno opowiadać, trzeba je zobaczyć na własne oczy, aby przeżyć szok wizualny, wspomniany w książce Paula Valery’ego „Rzeczy przemilczane” czy w „Historiach malarstwa” Daniela Arasse’a³. Ów szok, zdaniem francuskich autorów, polega na tym, iż gdy patrzymy na obrazy niektórych malarzy, coś nas zatrzymuje, przemawia, jest nieuchwytnie, ale wyczuwalne, jednak nie można tego zwerbalizować. Portret „Chrystus przy kolumnie”, należący do zbiorów Luwru dopiero od 1992 roku, jest dla mnie przykładem owego szoku. Powracam do niego przy każdej nadarzającej się okazji.

Chrystus Antonella nie szlocha, jego oblicze nie ma śladów spazmów bóleści. Twarz Zbawiciela nie jest przykładem klasycznego piękna i szlachetności rysów. Jest to twarz nadzwyczaj pospolita - zdaniem wielu - pozbawiona znamion boskości. Co w niej uderza najbardziej to oczy, jakby skrywające pytanie: dlaczego? One mówią o głębokim żalu i trwodze. Tylko dwie łzy, dwie perliste łzy toczą się po opuchniętym, nabrzmiałym policzku. Maluteńkie krople krwi pojawiają się - jak stwierdził jeden z krytyków sztuki - „tak jak mucha siedząca na policzku kokietki lub kropla wody na aksamitnej skórcie owocu martwej natury powiększając obsesyjną obecność ciała ofiary”⁴. Włosy w rudawym kolorze, namalowane z niebywałą finezją, spadają skręconymi strąkami na ramiona, broda jasna, przeredzona, połyskująca złotawym odcieniem, misternie spleciony wieniec z cierni okala głowę silną, mocną, naprężoną ku górze. Jest to jeden z najbardziej misteryjnych portretów. Chrystus nosi ten sam sznur, zawiązany wokół szyi grubym warkoczem, który również odnaleźć można na obrazie Mantegna „Ecce Homo”. Nadworny malarz Gonzagów akcentuje osobo-

wość Chrystusa, jego wolę i zdecydowanie, stanowczość i niezłomność. U Antonella jest zwyczajne człowieczeństwo.

Obraz „Chrystus przy kolumnie” należy do serii dzieł pobożnościowych. Nie wiadomo dokładnie dla kogo, kiedy i gdzie został namalowany. Nie ma zgodności, czy dzieło powstało na Sycylii, czy w Wenecji. Według ustaleń Stricchia Santoro z roku 1986, pochodzi ono z ostatniego okresu weneckiego. Najprawdopodobniej było to jedno z ostatnich dzieł mistrza Quattrocenta. W latach pięćdziesiątych XX wieku wysunięto hipotezę, że jest to wspaniała kopia, powstała według zaginionego dzieła Sycylijczyka, wykonana przez Andrea Solario. W późniejszych latach nie podzielano tej opinii, uważając, iż obraz ten powstał przy współdziałaniu jednego z uczniów, być może był nim syn malarza - Jacobello. Antonello da Messina, a właściwie Antonello di Giovanni degli Antoni, znany także jako Antonello di Sicilia, urodził się w Mesynie, prawdopodobnie około 1430 roku. Malował w Palermo, Neapolu, Mesynie i Wenecji. Pierwszym jego nauczycielem był Colantonio, który nauczył go posługiwania się kolorem. Długo sądzono, iż spotkał się osobiście z Janem van Eyckiem i dzięki temu zaznajomił się z nową techniką malowania olejem. Dzisiaj uważa się, że osobą, z którą miał kontakt w roku 1460, był Petrus Chrystus, znany z portretowania krępych sylwetek o okrągłych głowach i płasko zaczesanych włosach, z łagodnym i spokojnym, ale tajemniczym wyrazem twarzy. Dzięki nowej technice Sycylijczyk rozwiązał problem perspektywy i oświetlenia, uzyskawszy plastyczność modelunku i dojrzałość kolorystyczną. Nie ulega wątpliwości, iż odegrał dużą rolę w przenoszeniu zdobyczy malarstwa niderlandzkiego na grunt włoski. Do najbardziej popularnych należą jego portrety i obrazy ołtarzowe, odznaczające się intensywnym kolorytem, silnym światłocieniem i precyzyjnym rysunkiem. Najważniejsze jego dzieła to „Chrystus błogosławiący” (1465), „Madonna del Rosario” (1473), „Kondotier” (1475), „Święty Sebastian” (około 1476), „Pieta” (1476-1477). Prawdopodobnie umarł w maju 1479 roku. Na jego prośbę pochowano go w habitie zakonu franciszkanów, w klasztorze Santa Maria del Gesù w Mesynie na Sycylii.

„U Antonella, zwłaszcza przez spojrzenie, ujawnia się twarz. Patrząc nam prosto w oczy portrety Antonella narzucają wymiary dystansu, milcząco nas pytając mierzą się z nami” - pisze Jacques Darriulat w książce „Sebastien. Le Renaissant”⁵. Warto zmierzyć się - i ze spojrzeniem malarza z Mesyny, i ze spojrzeniem Chrystusa.

Anna Sobolewska

¹ Manuel Jover „Chrystus w sztuce”, przekład T. Łozińska, E. Morka, Warszawa 1994, s. 7; ² G. Herling-Grudziński „Dziennik pisany nocą 1973-1979”, Warszawa 1983, s. 215; ³ P. Valery „Rzeczy przemilczane”, przeł. J. Guze, Warszawa 1974, D. Arasse w „Histoires de peintures”, Paris 2004; ⁴ J. Darriulat, „Sebastien. Le Renaissant”, Paris 1998, s. 155; ⁵ J.w., s. 148.

Ciąg dalszy ze str. 3

Wokół Jaltę czyli podział Europy

Jednocześnie zgodzono się na ustanowienie czterech stref okupacyjnych Niemiec, w tym i francuskiej, o co zabiegał W. Churchill. Stalin przystał, aczkolwiek niechętnie, na takie rozwiązanie, miał bowiem ważniejsze kwestie do zrealizowania, nie chciał drażnić rozmówców. Zdecydowano także o nałożeniu na pokonane Niemcy odszkodowań wojennych (przy ich realizacji Moskwa oszukała warszawskiego sojusznika), ukaraniu zbrodniarzy wojennych, zwolaniu konferencji założycielskiej Organizacji Narodów Zjednoczonych (25 kwietnia 1945 roku, bez udziału przedstawicieli Polski, ale z odegranym podczas koncertu „Mazurkiem Dąbrowskiego”). ZSRR zgodził się na przystąpienie do wojny z Japonią w terminie nie odleglejszym niż 3 miesiące od zakończenia wojny w Europie (natarcia ruszyły nocą 8 sierpnia 1945 roku).

Problem Polski

Już w Teheranie zdecydowano o zmianie granicy wschodniej Polski, a nocą z 3 na 4 stycznia 1944 roku Armia Czerwona po raz drugi (po raz pierwszy zrobiła to 17 września 1939 roku) przekroczyła granicę II Rzeczypospolitej. W początkach lutego 1945 roku zdecydowana większość ziem polskich została już „wy-

zwolona” przez armię wielkiego sąsiada, Warszawa po bohater-
skim powstaniu legła w gruzach, zawiody nadzieje wiązanej z planem „Burza” i pomocą z Zachodu. Stalin w Jaltie tłumaczył sojusznikom, że to przez Polskę zmierzały szlaki wojsk ciągnących na Rosję. Miał z pewnością w pamięci i wydarzenia 1920 roku, przecież sam też mimowolnie - jako komisarz Frontu Południowo-Zachodniego - przyczynił się do klęski dywizji marszałka Michaiła Tuchaczewskiego. Teraz mógł „odegrać się”, zmienić granice RP i ustanowić podległy sobie rząd. Tak wyzwolenie ziem polskich miało zmienić się w zniewolenie, a zdaniem niektórych komentatorów w nową okupację.

W odniesieniu do granicy wschodniej dopuszczono jedynie odstępstwo o kilka kilometrów od linii Curzona, z pozostawieniem po stronie ZSRR między innymi Grodna i Lwowa, przy czym w tym drugim przypadku twardo za takim rozwiązaniem stał ówczesny generał, Nikita Chruszczow. Ciekawostką pozostaje fakt, że w końcu lipca 1944 roku nawet w Białymstoku ustanowiono dwie władze sowieckie: wojskową i cywilną. Notabene, w tym mieście padł swoisty rekord, bo powstały wówczas i dwa inne jeszcze ośrodki władzy: legalny - wywodzący się z konspiracji i PKWN - przysłany z Lublina. Ostatecznie jednak Białystok miał pozostać przy Polsce, choć granicę zmieniano w tym rejonie aż do początku lat 50.



Dokończenie ze str. 5

O świętym Józefie

Spełnia się tajemnica, postanowiona przed wiekami i przepowiedziana przez proroków: «*Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emanuel, to znaczy Bóg z nami*» (Iz 7, 14).

«*Zbudziwszy się ze snu, Józef wziął swą małżonkę do siebie*» (Mt 1, 24). Choć odnosił się do Maryi jako do małżonki z czułością, miłością i troskliwością, to przecież powstrzymywał się od małżeńskiego pożycia. «*Nie zbliżał się do Niej, aż powiła Syna swego pierworodnego*» (Mt 1, 25). To wyrażenie nasuwa podejrzenie, iż Maryja po czystym powiciu Pana za sprawą Ducha Świętego nie odmówiła potem zwyczajnego pożycia małżeńskiego. Choć nie obraża to pobożnej nauki, gdyż dziewictwo było potrzebne dla posługi zbawienia, a co nastąpiło potem jest dla tajemnicy nieważne, to my jako przyjaciele Chrystusa i w oparciu o przytoczone świadectwa nie możemy słuchać gadania, że Bogurodzica przestała być dziewicą. Co do słów: «*Nie zbliżył się do Niej aż powiła Syna swego*», odpowiadamy, że wyrażenie «*aż*» zdaje się nieraz wyrażać jakiś nieokreślony czas. Za przykład mogą posłużyć słowa Pana: «*Oto jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata*» (Mt 28, 20). Wszak Pan pozostał z świętymi i po końcu świata. Obietnica teraźniejszości wskazuje raczej na stałe trwanie i nie wyklucza przyszłości. Podobnie jest i w naszym przypadku ze słówkiem «*aż*». Mówiąc «*pierworodnego*» nie myśl o następnych, choć prawda, że pierworodnym nazywa się tego, kto pierwszy otwiera łono matki.

Historia Zachariasza dowodzi, iż Maryja na zawsze pozostała dziewicą. Opowiadają i doszło to nas drogą tradycji, że po narodzeniu Pana Zachariasz wyznaczył Maryi miejsce między dziewicami i za to został oskarżony przez lud i poniósł śmierć od Żydów między świątynią a ołtarzem, przez co potwierdził ów przedziwny znak i jasno przepowiedziany znak, że Panna porodzi i panieństwa nie utraci».

Podsumowaniem refleksji teologa z IV wieku niech będzie fragment z Katechizmu Kościoła Katolickiego (1994):

„Pogłębienie wiary w dziewicze macierzyństwo Maryi doprowadziło Kościół do wyznania Jej rzeczywistego i trwałego dziewictwa, także po zrodzeniu Syna Bożego (...) Niekiedy wysuwany jest zarzut, że Pismo święte mówi o *braciach i siostrach Jezusa* (Mk 3, 31-35; 6, 3; I Kor 9,5). Kościół zawsze przyjmował, że te fragmenty nie odnoszą się do *innych dzieci* Maryi. W rzeczywistości Jakub i Józef, «*Jego bracia*» (Mt 13, 55) są synami innej Marii, należącej do kobiet usługujących Chrystusowi, określanej w znaczący sposób jako «*druga Maria*» (Mt 28, 1). Chodzi tu o bliskich krewnych Jezusa według wyrażenia znanego w Starym Testamencie» (499 i 500).

Tak więc od początku Kościół wierzy i naucza, że Józef wobec ludzi uchodził za męża Maryi w sensie ścisłym i za ojca Jezusa, w istocie był Jej oblubieńcem i opiekunem Syna Bożego.

ks. J. Grzywaczewski

Mowa św. Bazylego zaczerpnięta jest z: *Teksty o Matce Bożej*, tłum i red. ks. W. Kania. Niepokalanów 1981, t. I, s. 7-79.

**Podział Europy**

Co się tyczy granicy zachodniej Polski, to Stalin chciał ją oprzeć na Odrze i Nysie, na co nie zgadzał się Churchill. Skąd taka szczodrość generalissimusa? Zależało mu na wysunięciu sowieckiej strefy wpływów jak najdalej w Europie środkowej (Czechosłowacja, Węgry i Austria), na kierunku bałkańskim (Rumunia, Bułgaria, nadzieje na trwałe związki z Jugosławią) oraz przez kraje nadbałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia) ku Finlandii. To była właśnie wizja podziału Europy na dwa światy, niestety przy biernej postawie mocarstw zachodnich!

Ktoś z kręgu premiera Wielkiej Brytanii wyliczył, że w Jalcie w dyskusji o Polsce padło aż 18 tys. słów. Utopiono w słowach prawdę, czyniąc obłudne zapisy. Oto przykład: „Ponow-

Dokończenie ze str. 5

Komunia „na rękę” - powrót do źródeł

Przyjmując Ciało Pańskie należało ze swoich dłoni uczynić tron (podstawić lewą rękę pod prawą - Komunia była podawana na prawą rękę), na którym miał zasiąść Król - Chrystus utajony pod postacią chleba. Przy przyjmowaniu Komunii nie wolno było wyciągać wyprostowanej płasko dłoni, ani rozłączać palców, gdyż wówczas łatwo można by było upuścić na ziemię okruszyny konsekrowanego chleba. Warto zaznaczyć, że w starożytności nie używano do Mszy św. komunikantów lecz konsekrowany chleb łamano na mniejsze kawałki, które były podawane wiernym przez biskupa lub kapłana (diakoni na ogół udzielali Komunii św. pod postacią wina). Małych hostii zaczęto używać do Mszy dopiero w XII w. Przyjęcie Ciała Chrystusa należało potwierdzić słowem „Amen”, które pochodzi z języka hebrajskiego i znaczy: „rzeczywiście”, „na pewno”, „niech się tak stanie” oraz jest formą uroczystego potwierdzenia. Św. Cyryl zachęca, aby w momencie, gdy Chrystus spocznie już na tronie uczynionym z dłoni, przyjmujący Komunię „uświęcił ostrożnie oczy swoje”, gdyż w tej chwili ma niezwykłą okazję do adoracji Najświętszego Sakramentu. Jest to dość istotny moment obrzędu Komunii, ponieważ starożytność chrześcijańska nie знаła adoracji postaci eucharystycznych (zwyczaj ten rozwija się dopiero od XII w.). Zatem Cyryl w swej teologii kultu eucharystycznego o osiem wieków wyprzedził praktykę Kościoła. Podczas Komunii każdy miał czas na to, by w indywidualnej modlitwie i adoracji oddać cześć Najświętszemu Sakramentowi. W zakończeniu komentarza Wielki Katecheta zwraca uwagę na konieczność zachowania największej ostrożności przy przyjmowaniu Komunii, aby nawet najmniejszej okruszyny z konsekrowanego chleba nie zgubić, gdyż wtedy - gubiąc część świętych postaci - przyjmujący poniósłby stratę. Zaznacza też, że konsekrowany chleb, który jest rozdawany w czasie Mszy św. jest o wiele cenniejszy od złota i drogich kamieni.

Wyżej zostało powiedziane, że Komunii św. udzielali wiernym biskupi, kapłani lub diakoni. Taka była reguła. Jednak w ekstremalnych sytuacjach również sami świeccy mogli sobie udzielać Komunii. Świadectwo takiej praktyki znajdujemy w 93 *Liście św. Bazylego Wielkiego*, wybitnego teologa IV w. (zm. 407), który ok. 372 r. pisał o przyjmowaniu Komunii do patrycjuszki Cezarii: „Gdy zaś w czasie przesładowania jest ktoś zmuszony z braku kapłana lub diakona przyjąć Komunię z własnych rąk, to nie jest to grzechem i nie potrzebują tego udowadniać, albowiem potwierdza to długo-trwały zwyczaj”.

Jak więc widzimy wierny nie tylko mógł przyjąć Komunię św. na rękę, ale i sam sobie jej udzielić. Poza tym warto dodać, że w Kościele starożytnym, aż do IV wieku, świeccy mogli zabierać Eucharystię z kościoła do domu i udzielać jej chorym i sobie.

Reasumując należy powiedzieć, że decyzja biskupów polskich jest realizacją idei „powrotu do źródeł”, na której tak bardzo zależało Ojcom Soboru Watykańskiego II. Z tego względu należy ją przyjąć z wielką radością, gdyż otwiera nowe perspektywy dla głębszego poznania przez wiernych świeckich istoty Eucharystii. Oczywiście, do pełnego zrozumienia nowej możliwości przyjmowania Komunii św. trzeba dojrzeć duchowo i emocjonalnie oraz przygotować się „teologicznie”. Niech zatem dojrzewanie i pogłębianie świadomości eucharystycznej będzie dla nas zadaniem, które będziemy starali się zrealizować w Roku Eucharystii.

Ks. Piotr Szczur

nie potwierdziliśmy nasze wspólne życzenie utworzenia silnej, wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski...” W tym celu istniejącej w Warszawie Rząd Tymczasowy miał być „przeorganizowany na szerszych demokratycznych podstawach, z włączeniem demokratycznych przywódców z Polski i Polaków z zagranicy. Ten nowy rząd powinien się nazywać: Polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej”. Zapowiedziano ponadto przeprowadzenie w możliwie najszybszym czasie „wolnych i nieskrępowanych wyborów, opartych na powszechnym prawie tajnego głosowania.”

Co z tego wynikało, dobrze wiemy, a wina za takie decyzje spada nie tylko na Stalina, ale również Roosevelta i Churchilla.

Adam Dobroński



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

L'ARLÉSIENNE

Non, je ne vais pas vous parler des *Lettres de mon moulin* de Daudet ni de la musique de Bizet. Je prends l'Arlésienne au sens figuré du terme. Comme le dit le dictionnaire Hachette: «sans cesse évoquée, l'Arlésienne ne paraît jamais». Quelle est la chose dont on parle souvent en Pologne, mais que l'on ne voit jamais? Les autoroutes, bien sûr. C'est un sujet qui me tient à cœur car je me suis souvent cassé les reins et ai fait subir à ma voiture des tortures sur les nids-de-poule et les ornières des routes polonaises, que les autochtones nomment joliment *koleiny*.

Apparemment, je ne suis pas le seul à être préoccupé par le sujet. J'en veux pour preuve la table ronde organisée à ce propos par le quotidien *Rzeczpospolita*, intitulée «Comment accélérer la construction des autoroutes en Pologne?» Car le constat est assez affligeant: 47 kilomètres construits en 2002, 76 en 2003, 67 en 2004. Il y a des prévisions pour 2005 - 122 kilomètres, soit près de deux fois plus que l'année dernière, mais quelle est la fiabilité des ces chiffres? J'ai déjà eu l'occasion de parler du problème avec des hommes politiques polonais et à chaque fois on promettait le paradis, mais celui-ci apparemment s'est à chaque fois perdu. Lorsque l'on regarde les dépenses, celles-ci s'élèvent à 4,3 milliards de zloty en 2002, 5,2 en 2003 et 5,6 en 2004. En 2002, on a dépensé légèrement plus que prévu par le gouvernement. En 2003, les réalisations ont atteint 64% du plan annuel mais en 2004, celui-ci n'a été réalisé qu'à 53%. Ce n'est pas avec cela que notre pays va rapidement moderniser son infrastructure routière et rattraper le niveau atteint par les pays de l'Europe occidentale, ni même par ceux de l'Europe centrale comme la Hongrie. Si Peugeot a choisi la Slovaquie pour réaliser son investissement dans cette partie du continent, c'est notamment parce que ce pays était mieux doté que le nôtre en moyens modernes de communication. Pourtant, si un pays devrait avoir un réseau routier et autoroutier bien développé, c'est bien la Pologne compte-tenu du caractère de transit de certains axes ouest-est ou nord-sud. Notre pays est une zone de trafic intense entre les quatre coins du continent. Ceux qui doivent le traverser en long ou en large vivent à chaque kilomètre un vrai cauchemar. Pourquoi les choses ne vont-elles pas comme elles devraient? Les hommes politiques et les experts réunis par *Rzeczpospolita* sont tombés d'accord sur les causes du phénomène: l'instabilité des programmes gouvernementaux, la politisation de la Direction générale des routes nationales qui fait que le cycle des investissements est relativement court - quatre ans, c'est-à-dire le temps que reste une majorité au pouvoir. Dans ces conditions, le rythme de construction des autoroutes est très lent et les investisseurs privés hésitent à prendre des risques financiers compte-tenu des risques politiques élevés. A chaque fois qu'une nouvelle majorité arrive au pouvoir, sa première action est d'analyser ce qu'ont fait les prédécesseurs pour essayer de trou-

ver des failles et des fuites. Je pense que vous voyez ce que je veux dire, les poches de certains politiciens ressemblant furieusement au tonneau des Danaïdes. D'après certains participants à la table ronde, le système mis en place n'est pas très efficace. Il s'agit d'un système de concession pour la construction et l'exploitation des autoroutes qui pèse sur le coût des péages. Ceux-ci sont trop élevés aux yeux des experts, ce qui n'incite pas l'utilisateur à utiliser le réseau qui lui est offert. L'espoir financier pour l'amélioration des choses peut venir des fonds européens qui peuvent contribuer au financement des investissements, mais pour cela il faudrait que les projets soient bien ficelés et présentés dans les délais impartis par la réglementation communautaire. Une autre idée lancée par les débatteurs, c'est une meilleure mise en concurrence des sociétés candidates à la concession, ce qui devrait assurer une meilleure qualité des prestations de la société choisie. L'administration polonaise, lente et incompétente, la réglementation polonaise peu propice à la réalisation d'investissements importants, et le fait que personne ne soit jamais sûr si les fonds seront suffisants, ont également été montrés du doigt comme des facteurs pesant négativement sur la situation. Les choses vont-elles enfin s'améliorer et verra-t-on un jour des autoroutes rapides et confortables relier entre elles les villes les plus importantes du pays? Cette année, on prévoit 9 milliards de zloty d'investissements, ce qui est une somme encore jamais atteinte dans l'histoire récente de la Pologne. Et pour les dix ans à venir, c'est 10 à 12 milliards tous les ans. L'espoir fait vivre.

EN BREF

□ L'euro s'est fixé à 3,93 zł, soit le cours le plus bas depuis novembre 2002, tandis que dollar s'établissait à 2,98. La devise polonaise est toujours très attractive pour les investisseurs étrangers qui achètent les obligations polonaises, plus rentables compte-tenu des taux d'intérêt plus élevés que dans les autres pays. Certains économistes prévoient un euro à 3,80 zł. Toutefois, les experts du FMI estiment que le zloty, tout comme les monnaies des autres pays d'Europe centrale, est sur-valorisé. C'est le résultat des capitaux spéculatifs qui arrivent massivement et rapidement sur les marchés. Mais attention, ils peuvent en repartir tout aussi massivement et rapidement.

Ciąg dalszy ze str. 6-7

Teczki a totalitaryzm

Wszystko to prawda. Ale totalitarna pajęczyna, nie przestała przez to funkcjonować. Najsilniej i najbardziej precyzyjnie funkcjonowały służby UB i SB. Były sprawne i zbrodnicze do ostatnich dni PRL. Zwróćmy uwagę na zaskakujące zjawisko: największą liczbą kapusiów bezpieczeństwa mogła się pochwalić w latach 80-tych. Szeregi tajnych współpracowników pod względem liczebności osiągnęły apogeum na krótko przed narodzinami III Rzeczypospolitej. Jak to było możliwe, że pajęczyna totalitaryzmu rosła w siłę, choć naród tak bardzo nienawidził systemu?

Głównym narzędziem nazizmu była eliminacja wroga. Nazizm chciał osiągnąć cel w szybkim czasie. Naziści niemieccy władzę sprawowali 12 lat. W tak krótkim czasie dopuścili się największych zbrodni ludzkości. Komunizm działał w dłuższej przestrzeni - ponad 70 lat. Mordował - a jakże! Jednak głównym narzędziem komunizmu - obok ludobójstwa było upadanie człowieka.

Komunizm w PRL polegał na upadaniu. Pajęczyna systemu zamierzała ogarnąć wszystkich, cały naród. Przeprowadzano ten proces przy zachowaniu głęboko rozwiniętej biurokracji. Opowieści o przygotowaniu przez SB donosów, podpisów i samych teczek nie znajdują potwierdzenia. Metodologia powstawania teczek przypomina „teorię domina” - nawet jeśli w jednym miejscu ginie nam nazwisko agenta, pojawia się gdzie indziej. Po każdym kontakcie tajnego współpracownika pozostaje ślad w dokumentacji SB. Nawet jeśli w morzu miliona teczek, niektóre zostały zniszczone, to w tych niezniszczonych, historyk-archiwista dotrze do prawdy. Co innego tzw. fałszywki. Bezpieka produkowała je w walce z najaktywniejszymi przeciwnikami reżimu, z działaczami podziemia antykomunistycznego.

Teczki Instytutu Pamięci Narodowej ukazują nam, w bolesnym wymiarze, obraz Polaków żyjących w czasach totalitaryzmu komunistycznego. Wielu z nas było naiwnych, wielu chciało widzieć „ludzkie” oblicze zła, nie brakło takich - sam się do nich mogę zaliczyć - którzy wierzyli, że można system od środka ucłowieczyć. Tyle, że były pewne granice, których przekroczenie z ucłowieczaniem nie miało nic wspólnego. Współpraca za judaszowskie srebrniki może mieć jedną nazwę: zdrada i hańba. Taki wyrok równa się moralnej karze śmierci. I dlatego musi zapaść w oparciu o bezdyskusyjny dowód prawdy. Rzucanie oskarżeń bez dowodów, na podstawie wyrwanego z kontekstu faktów, w tym na podstawie „listy Wildsteina” jest nieuczciwe, krzywdzące i kłamliwe. Ci, którzy znaleźli się na liście a nie mieli nic wspólnego z pracą tajnych współpracowników i nie byli funkcjonariuszami UB i SB, są osobami pokrzywdzonymi i - jak to określił Prymas Polski Józef Glemp, którego nazwisko znalazło się na → →



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Mija w tym roku 25 lat od powstania „Solidarności”, do której w ciągu paru miesięcy wstąpiło przeszło 10 milionów Polaków. W formie była to organizacja związkowa, w rzeczywistości polityczna, antykomunistyczna, opozycyjna wobec władz PRL. Niestety historia narodzin tego masowego ruchu narodowo-wyzwoleńczego nie jest obecnie znana w Polsce szerszej opinii publicznej, a przecież jest to ważny element historii Euro-

Natomiast bardzo znany jest przywódca i to na całym świecie, czyli Lech Wałęsa, uhonorowany za swą działalność nawet Noblem. Oczywiście jego zasługi dla transformacji ustrojowej są niepodważalne, lecz w cieniu jego popularności i sławy poszły w niepamięć zasługi pierwszych inspiratorów i organizatorów tego spontanicznego ruchu zbiorowego protestu Polaków przeciwko zniewoleniu. Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji tacy ludzie jak Anna Walentynowicz, czy Andrzej Gwiazda oraz kilkudziesięciu członków pierwszego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, przekształconego szybko w Międzyzakładowy Komitet Założycielski, a następnie w Krajową Komisję Porozumiewawczą, są dziś i to nie bez powodu rozczarowani i rozgoryczeni, podobnie jak ci, których przymuszono w stanie wojennym do emigracji. Zresztą oni właśnie pierwsi powinni być zaproszeni gorąco do Kraju na uroczyste obchody 25 rocznicy panny „S”.

Niestety cichy, niepubliczny konflikt jaki istnieje między tymi, co brali udział w rozmowach Okrągłego Stołu, a tymi, którzy zostali zmarginalizowani, może spowodować, że rocznica ta nie doczeka

→→ liście - mogą mieć sen spokojny. Status pokrzywdzonego stanie się pewnego rodzaju zadośćuczynieniem za doznane krzywdy, ze strony komunistycznej pajęczyny upadlania.

Pajęczyna systemu przyniosła Polakom długą listę nieszczęść. Oto dramatyczny przykład tego, co spotkało żołnierza, AKowca, wybitnego pisarza-historyka, jakim był Paweł Jasienica. W 2002 r. jego córka z pierwszego małżeństwa, pani Ewa Beynar-Czczott dostała możliwość wglądu do teczek dotyczących ojca. Z nich dowiedziała się, że po śmierci jej matki, pierwszej żony pisarza, bezpieka postanowiła otoczyć go szczególną opieką. Do pracy przy pisarzu skierowano wykształconą kobietę. Po pewnym czasie Jasienica ożenił się z nią. Już nieżyjąca Zofia Nena O'Bretenny-Beynar do śmierci męża - pisarza, regularnie słała do bezpieki meldunki na jego temat, z kim się spotyka, co pisze, co zamierza, co myśli. Była agentką, szpiclem jak wielu, zbyt wielu.

Jerzy Klechta



(fotos Arch. lata 80.)

się godnej oprawy na jaką zasługuje. Nie wyobrażam sobie, aby usiedli w dniu 17 września - jest to faktyczna data powołania w 1980 roku NSZZ „Solidarność” - obok siebie przy Okrągłym Stole Wałęsa i Gwiazda, Walentynowicz i Geremek, czy Mazowiecki i Wyszowski. Wyrazem tej nieprzejednanej, wzajemnej niechęci była niedawna ostra napaść Wałęsy, rozsierdzonego do nieprzytomności na ojca Rydzka, który naraził się byłemu elektrykowi, udostępniając mikrofon Radia Maryja zapomnianym pratwórcom „Solidarności”. Cóż, ani Walentynowicz, ani Gwiazda nie mając dostępu do łamów „Gazety Wyborczej”, skorzystali z uprzejmości katolickiej rozgłośni Radia Wolnej Europy w Toruniu i okazali się „grupą psycholi od Rydzka”. Elektrykowi bym to wybaczył, ale byłemu prezydentowi RP nie godzi się posługiwać językiem Urbana. Lecz to nie zwykły przypadek, że Wałęsa zapowiedział, iż będzie się mścił i odstręczał rodaków na emigracji od finansowego wspierania Radia Maryja.

Jak nie wiadomo o co chodzi, to faktycznie idzie o pieniądze. W tym konkretnym przypadku o spore pieniądze, jakie Parlament Europejski postanowił przekazać organizatorom uroczystych obchodów 25 rocznicy powstania „Solidarności”. Ale starzy działacze „S” przywykli do konspiracy, uważają, że dotacja ta im się należy, rzeczywiście twórcom pierwszej „Solidarności” z roku 1980, a nie organizatorom drugiej „Solidarności”, którą Wałęsa reanimował bez ich udziału w roku 1989. Ja tu nie zmyślam, nie spekuluję, posługuję się wiedzą zaczerpniętą ze źródła. Tak się przypadkiem zdarzyło, że niedawno odwiedziłem w szpitalu Annę Walentynowicz i sprezentowałem jej swą książkę z dedykacją Emilii Platter „Solidarności” i w podziękę Pani Anna przekazała mi trochę cennych materiałów. Tak więc jeśli napiszę tu, że Andrzej Gwiazda wysłał list otwarty do Europejskiego Parlamentu to

posiadam na to dowód, a brzmiał ów list następująco: „Jesteśmy przekonani, że dotacje w najlepszej wierze, parlamentarzysty przyznali pierwszej „Solidarności”, nie orientując się, że organizacji tej już dawno nie ma, a obchody zorganizuje druga „Solidarność”. Czas ucieka, pamięć się zaciera, świadkowie umierają. Proponuję dotacje przeznaczyć na rzetelne badania naukowe i prezentacje ich wyników. Spektakularne obchody rocznicowe odłóżmy do czasu, kiedy będzie wiadomo czym była pierwsza „Solidarność”, jak i dlaczego została zniszczona”.

Ponieważ być może niektórzy z moich Czytelników nie znają szczegółów i dokładnej genezy powstania „Solidarności”, pozwolę sobie tu na zakończenie w dużym skrócie ją przedstawić.

A wszystko to przez kobietę stało się, przez kobietę, która była w stoczni im. Bohaterów We-

sterplatte spawaczem elektrycznym i operatorem dźwigu jednocześnie od roku 1950. Przewodnicząca pracy socjalistycznej, posiadająca złoty i srebrny Krzyż Zasługi, a nawet dwa brązowe o przeróżnych dyplomach nie mówiąc. Inna sprawa, że w roku 1984 odesłała to wszystko hurtem w jednej paczce przewodniczącemu Rady Państwa. Ale już od 1970 r. narażała się nieustannie swym bezpośrednim przełożonym, a władzy ludowej w szczególności, a to dlatego, że przyjaźniła się ze Świtoniem, a to, że roznosiła ulotki, uczestniczyła w protestach, no i w ogóle, że zamiast siedzieć na dźwigu, ciągle się jej coś w PRL nie podobało. W rezultacie 7 sierpnia 1980 r. otrzymała zwolnienie z pracy wręczone jej do własnych rąk przez kadrówą. Na znak solidarności jej koledky przez trzy godziny nie pracowali, a była to dzielna brygada w liczbie 27 chłopca z wydziału W-2. 9 sierpnia Walentynowicz udała się do Stoczni Północnej w poszukiwaniu nowej pracy, a tam było pełno ulotek w jej obronie. 14 sierpnia już na całym Wybrzeżu wszyscy z jej powodu strajkowali. Zresztą tego dnia jej koledky od samego rana pilnowali koleżanki przed domem, aby ktoś „nieznany” jej nie skrzywdził. Potem zawieźli ją przed słynną bramę, którą z godnością przekroczyła, a nie przeskoczyła, i weszła na koparkę, żeby ją wszyscy dokładnie mogli obejrzeć, że jest cała, zdrowa i żywa. Na propozycję kolegów, aby została przywódcą strajku stoczniovców, odrzekła, że kobieta jest słabsza i prawdziwy mężczyzna powinien się zająć organizacją tego robotniczego buntu. Dziś chyba żałuje tej swej męskiej decyzji. Ale to właśnie dzięki niej Lech Wałęsa został wtedy przywódcą zdesperowanego tłumu i okazało się, że miał do tego wrodzony talent. 17 sierpnia zjawił się w Gdańsku Mazowiecki, Geremek i Kuroń oraz inni. I wkrótce zaczęły się rozmowy z przedstawicielami rządu. Reszta wiadoma.

W ARRAS O POLSCE I EUROPIE

Boğdan Usowicz

We francuskim Arras odbyło się polsko-francuskie spotkanie na szczycie. Oprócz dwóch prezydentów, przybyło nań 14 ministrów. Rozmowy prowadzili m.in. szefowie resortów spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, gospodarki i rolnictwa.

Nie było premierów, ponieważ Raffarin zajęty jest przygotowaniem do uchwalenia zmian w konstytucji francuskiej, które pozwolą na przyjęcie traktatu unijnego. Wykluczyło to też ze szczytu Marka Belkę. Idea wzajemnego szczytu powstała podczas październikowego spotkania Chiraca z Kwaśniewskim. Do tej pory wzajemne kontakty miały charakter wizyt. Podobne szczyty Francja organizuje już od lat z najważniejszymi partnerami europejskimi - Hiszpanią, Niemcami, Wielką Brytanią i Włochami. Obecnie do grupy tych państw dołączyła i Polska, co można odebrać jako uznanie przez Paryż podmiotowości Warszawy w UE. Nic dziwnego, że pierwszy tego typu szczyt określono mianem „nowego otwarcia”.

Tematów rozmów było sporo, choć trudno po tego typu spotkaniu spodziewać się spektakularnych deklaracji. Po długotrwałym ochłodzeniu relacji, słynnych wypowiedziach Chiraca na temat polskiego zaangażowania w Iraku, sporach o zapisy unijnej konstytucji, irytacji Francuzów z powodu kupna przez Polskę samolotów F-16 sytuacja polityczna uległa poprawie. Uznawana za proamerykańską Polska, w ostatecznym rozrachunku na sporach raczej zyskała. Zaczęła grać w I lidze unijnej, czego dowodem może być właśnie szczyt w Arras. Po wizycie prezydenta USA Busha w Europie mówi się też o zasypywaniu podziałów w polityce transatlantycznej, co naszemu krajowi na arenie unijnej może wyjść tylko na dobre.

W Arras na Placu Bohaterów w centrum miasta panowała familiarna atmosfera. Pojawili się przedstawiciele Polonii i ludowy zespół. Po powitaniu prezydenci udali się na rozmowy do miejscowego ratusza. Rozmawiano m.in. o zbliżającym się we Francji (maj br.) referendum w sprawie unijnej konstytucji. Francuski rząd nie jest do końca pewny jego wyników. Przebieg tego głosowania będzie z uwagą śledzony i w Polsce, która, obok Czech i Wielkiej Brytanii, należy do państw wykazujących niewiele entuzjazmu dla traktatu.

Kwaśniewski przyjechał do Arras tuż po wizycie w Niemczech.

Stosunki transatlantyczne, relacje z Rosją i Ukrainą były przedmiotem jego rozmów z prezydentem Kohlerem, i chociaż w Niemczech pełni on funkcję raczej reprezentacyjną, to wizytę w Berlinie należy uznać za rodzaj sondy w polepszaniu wzajemnych stosunków ze „starą Unią”.

Szczyt w Arras był z pewnością bardziej kompleksowy, ale i tu omawiano podobny zakres tematów. Ministrowie i prezydenci omówili nie tylko politykę zagraniczną UE, ale i sprawy wewnętrzne. W polityce zagranicznej Warszawa chce mocniejszego zaangażowania Unii na rzecz reform ukraińskich. Milczenie Chiraca i innych przywódców europejskich podczas „ukraińskich” obrad szczytu w Brukseli z udziałem Busha, było tu dość symptomatyczne. Zachodnioeuropejscy politycy nie chcą głośno mówić o otwarciu na Turcję i Ukrainę, choćby z powodu zbliżającej się ratyfikacji traktatu UE. Społeczeństwa ich krajów odbierają poszerzenie Unii jako zagrożenie dla własnego poziomu życia, czy możliwość utraty miejsc pracy.

We Francji stopa bezrobocia przekroczyła na początku roku psychologiczną barierę 10% (po raz pierwszy od 5 lat). Będzie to miało swoje reperkusje także dla Polski. Paryż, który ostatnio przekazywał sygnały o możliwości przyspieszenia otwarcia swojego rynku pracy dla Polaków, usztywnił stanowisko. Na wcześniejsze otwarcie naciskał Kwaśniewski, dla którego byłby to wymierny sukces do pochwalenia się przed społeczeństwem, w którym bezrobocie przekracza 19%!

W Arras rozmowy dotyczyły też, tak trudnych spraw, jak unijny budżet, czy swobodny przepływ usług. Francja sonduje polskie stanowisko w sprawie zniesienia embarga na dostawy broni dla Chin, czemu opierają się jak dotąd Amerykanie.

Ze spraw ekonomicznych poruszono problemy francuskich inwestycji w naszym kraju. Francja nadal znajduje się w czołówce inwestorów zagranicznych. Jej rząd tradycyjnie już wspiera politycznie swoich przemysłowców. Należy się więc liczyć z dalszymi naciskami na polskich polityków w sprawie zakupu przez LOT „europejskich” Airbusów, zamiast Boeingów.

Polsko-francuski szczyt był okazją do otwarcia nowego bilansu. Jeszcze w maju dojdzie do spotkania Kwaśniewskiego z Chirakiem w czasie szczytu Rady Europy w Warszawie, planowane jest też spotkanie polsko-francusko-niemieckie w ramach Trójkąta Weimarskiego, którego aktywność ostatnio mocno osłabła. O tym, czy relacje polsko-francuskie rzeczywiście uzyskają nową jakość przekonamy się dopiero za pewien czas.



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Instytut Curie w Paryżu powstał z woli pewnej słynnej Polki - Marii Curie-Skłodowskiej i ze zrozumienia konieczności walki z pewną śmiertelną chorobą: rakiem. Laboratorium wielkiej badaczki - zwane Instytutem Radu - wybudowane zostało w roku 1914 ze środków Uniwersytetu Paryskiego i Instytutu Pasteura nieopodal hangaru szkoły fizyki i chemii przemysłowej, gdzie Pierre i Maria Curie w 1898 odkryli polon i rad.

Dzisiaj, na parterze Instytutu Radu znajduje się muzeum Curie - obejmuje ono biuro Marii Curie-Skłodowskiej i laboratorium, którym uczona kierowała do swej śmierci w 1934 roku. Biuro i laboratorium zachowane zostały w stanie nienaruszonym - są dziś historycznym sercem współczesnego Instytutu - najważniejszego francuskiego ośrodka walki z rakiem. Ulica, przy której mieści się muzeum, nosi oczywiście imię Pierre'a i Marii Curie.

Maria Curie zainstalowała się tu już po tragicznej śmierci męża w 1906 roku i przeprowadziła tu swe najważniejsze prace badawcze z zakresu fizyki i chemii. W niewielkim gabinecie ciągle stoi jej duże biurko i fotel, w którym lubiła siadać. Możecie Państwo usiąść na nim bez obawy - wielokrotnie sprawdzono, że nie jest radioaktywny! Po śmierci Marii Curie-Skłodowskiej, biuro i laboratorium służyły córce państwa Curie - Irenie Joliot-



Curie, która była dyrektorką tego miejsca przez 10 lat - od 1946 do 1956 roku. Ostatnią osobą, która je zajmowała był mąż Ireny - Frédéric, który zmarł w 1958 roku. Po jego śmierci, powzięto decyzję o przekształceniu biura i przyległego doń laboratorium w muzeum. Księgozbiór rodziny Curie poddawany jest obecnie konserwacji w Bibliotece Narodowej, kustosze muzeum jest jednak bardzo dumny z możliwości pokazania publiczności małej kolekcji błękitnych książek - to są tomy, które przesyłane są tradycyjnie laureatom nagrody Nobla.

Rodzina Curie zdobyła w sumie 5 nagród Nobla - Maria i Pierre Curie otrzymali nagrodę Nobla w 1903 roku za odkrycie promieniotwórczości - to były dwa pierwsze Noble dla rodziny, trzecią nagrodę, w 1911, Maria otrzymała sama za prace nad radem - a w 1934, Irena i Frédéric Joliot-Curie pod kierownictwem Marii odkryli to, co później nazwane zostało sztuczną radioaktywnością, za co otrzymali rok później kolejną Nagrodę Nobla.

Wśród przedmiotów, które znajdują się w muzeum przy ulicy Pierre'a i Marii Curie 11, jest kilka bardzo wzruszających pamiątek - przede wszystkim niewielka lupa, którą Maria musiała się posługiwać, ponieważ pod wpływem radioaktywności →→



Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

POLSKA

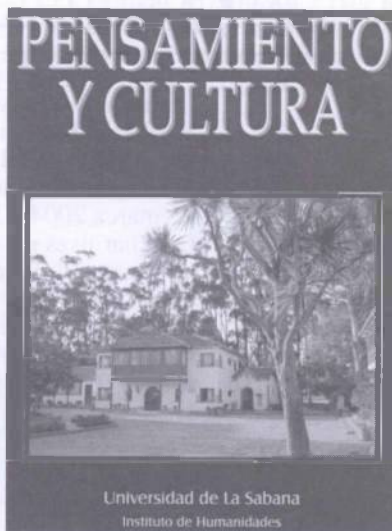
□ 25 stycznia kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych minister Turski podpisał decyzję o ustanowieniu Medalu „Pro Memoria” oraz regulaminu jego nadania. Medal „Pro Memoria” został ustanowiony w 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej, w celu uhonorowania osób szczególnie zasłużonych w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Medal będzie nadawał kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych z własnej inicjatywy lub na wniosek organów państwa i samorządów, organizacji pozarządowych oraz polskich placówek dyplomatycznych.

Na stronie licowej medalu, na tle rozdartych krat umieszczony jest orzeł wzoru z drzewca sztandaru wojskowego spoczywający na obnażonej szablach polskiej skrzyżowanej z drutem kolczastym. Na stronie odwrotnej, w otoku z napisem „Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych”, znajduje się napis „Pro Memoria”. Pod nim skrzyżowane gałązki dębiny i wawrzynu oraz data „8 maja 2005”.

□ Z okazji 60. rocznicy walk I Polskiej Dywizji Pancerniej powstaje praca, której celem jest przedstawienie żołnierskich losów wojennych tułaczy. Ich wkład w bojowe zasługi Dywizji jest na ogół znany.

W tej pracy autorzy pragną podkreślić ich wysiłek i determinację w dotarciu do istniejących na terenie Wielkiej Brytanii polskich formacji wojskowych. Różne, często dramatyczne i trudne, były te tułaczki szlaki. **Żołnierze Dywizji, jak również ich potomkowie, proszeni są o dostarczanie wszelkich informacji dotyczących wojennych przeżyć w tym zakresie**, celem ich upamiętnienia. Autorów interesują także losy tych, którzy jako ochotnicy przybyli z obu Ameryk oraz tych, którzy ochotniczo uzupełniali szeregi walczącej Dywizji przez swoją ucieczkę, bądź dobrowolne poddanie się Aliantom z przymusowo pełnionej służby w armii niemieckiej. Informacje można przysyłać pod adresem: Dariusz Szymczyk - ul. Kujawska 29/73, 81-862 Sopot lub Zygmunt Haas - ul. Ciołkowskiego 7-C/8, 80-463 Gdańsk.

KOLUMBIA



→→ traciła wzrok i musiała kilkakrotnie poddać się operacjom katarakty. Jest tu także słynna fotografia Marii Curie-Skłodowskiej, zrobiona w jej małym laboratorium na kilka tygodni przed śmiercią. W chwili zgonu, wielka badaczka miała 67 lat, co na tamte lata było dosyć zaawansowanym wiekiem, zwłaszcza, jeśli zważyć jej styczność z elementami radioaktywnymi i promieniami X.

Dzieło Marii i Pierre'a Curie w dziedzinie walki z rakiem kontynuował lekarz Claudius Regaud. Zauważył on w 1906 roku, że radioaktywność blokuje rozwój komórek rozrodczych u zwierząt i wysunął hipotezę, że może być ona także w stanie zatrzymać rozwój komórek o szybkim wzroście, takich jak nowotwory. Dzięki badaniom małżeństwa Curie, Regaud zrozumiał poza tym, że promieniowanie powinno być filtrowane, tak by wyeliminować promienie alfa, które palą skórę i zachować jedynie promienie gamma, które przenikają do głębi tkanek.

W ciągu kolejnych dziesięcioleci, wyjątkowa współpraca między naukowcami a lekarzami, zapoczątkowana przez Marię i Pierre'a Curie stała się modelem postępowania w medycynie. 100 lat po pierwszych odkryciach wielkiej Polki, Instytut Curie jest dzisiaj unikalnym ośrodkiem, w którym praca naukowa i służba lekarzy w szpitalu są nierozdzielne. Marzenia Marii Curie-Skłodowskiej spełniły się - jej odkrycia ciągle służą ludzkości.

□ W lutym ukazał się kolejny rocznik uniwersytetu de la Sabana w Bogocie „Pensamiento y Cultura”, którego naczelnym redaktorem i wydawcą jest prof. Bogdan Piotrowski.

W roczniku znalazły się dwa artykuły dotyczące Polski: Henryka Kobierowskiego o wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku i artykuł Bogdana Piotrowskiego o Czesławie Miłoszu.

USA

□ W br. obchodzie będzie swój jubileusz Sanktuarium Amerykańskiej Częstocho-

wy (1955-2005). Uroczystość jubileuszu będzie dziękczynieniem za 50 lat obecności Matki Bożej Jaśnogórskiej w Pensylwanii.

WIELKA BRYTANIA

□ Złotym Krzyżem Zasługi został odznaczony Jerzy Lis, prezes Koła Artylerii Lekkiej 3. Dywizji strzelców Karpackich w Londynie.

□ 15 lutego odbyły się w Manchester obchody Święta Polskiej Marynarki Wojennej zorganizowane przez Stowarzyszenie Marynarki Wojennej i Handlowej oraz hufliec „Gdynia”.

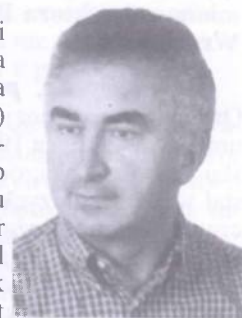
□ 15 lutego zmarł w Nottingham Adam Jareńko, oficer Polskich Sił Powietrznych (300. Dywizjon Bombowy), odznaczony Krzyżem walecznych i licznymi brytyjskimi medalami. Natomiast 17 lutego zmarł w Londynie inż. Leonard Jastrzębski, żołnierz Armii Krajowej i uczestnik Powstania Warszawskiego, prezes Studium Polski Podziemnej w Londynie 1992-1995; odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem AK, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

□ 26-27 lutego odbyło się uroczyste zakończenie obchodów 40-lecia Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie.

PAPUA NOWA GWINEA

□ Znanym i cenionym polskim misjonarzem w Nowej Gwinei jest ks. Jan Alfons Szweja (Schweja), kapłan Zgromadzenia Słowa Bożego (werbista), absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Piętnięźnie 1973-1979; Ateneo de Manila School University w Manili 1993-1994; Loyola School of Theology w Manili oraz KUL 1995.

Wikariusz parafii Bangos (diecezja Wewak, Papua Nowa Gwinea) 1980-1981; proboszcz parafii Yassip 1982-1984 i Ulupu 1984-1986; dyrektor Tangugo Pastoral Senta w Wewak 1987-1992; asystent dyrektora Fatuoinga Pastoral Centre na Samoa (USA) 1994-1995; sekretarz Komisji Episkopatu Papui Nowej Gwinei i Wysp Salomona ds. Liturgii i Katechetyki oraz dyrektor Instytutu Liturgiczno-Katechetycznego w Goroka 1996-2001; przełożony Prowincji Werbistów w Mont Hagen (Papua Nowa Gwinea) 2002-. Redaktor kwartalnika „Arena” (wydawanego przez Instytut Liturgiczno-Katechetyczny). Autor artykułów oraz współautor i współredaktor „Katechizmu” (2002). Członek: Rady Prowincjonalnej Werbistów w Papui Nowej Gwinei 1988-1992 i 1999-2001, World Association for Chrystian Communication Pacific Region 1996-2000, Komitetu Organizacyjnego na Region Pacyfiku International Forum for Adult Religious Education.



Krzyżówka Świdnicka

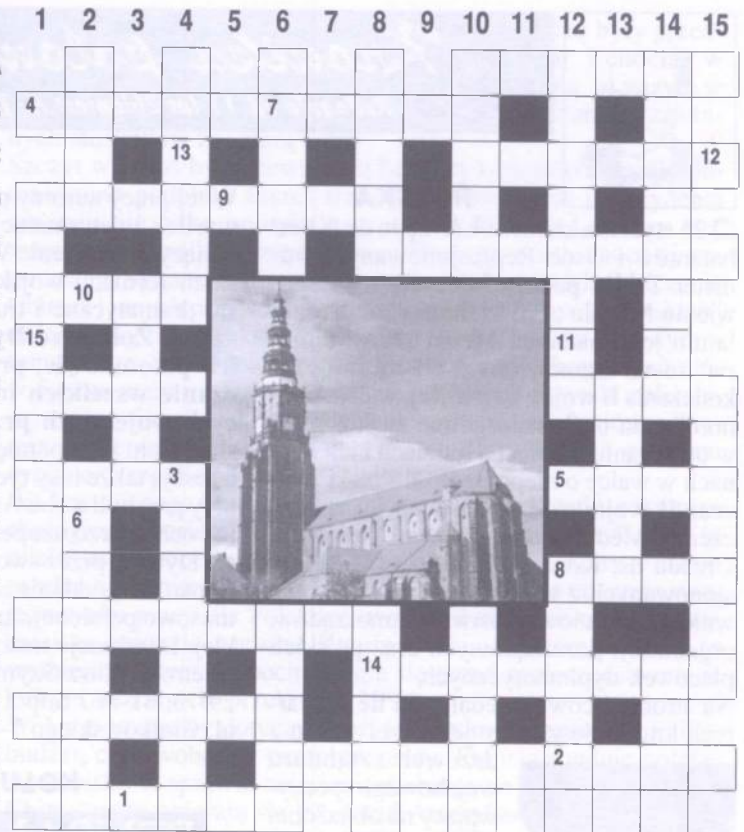
- proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: A-10. „Paznokcie” jastrzębia; B-1. Hostia udzielana wierzniom; C-10. Ogólnie o hutniczych wyrobach; D-1. Święta wspomniana w VI-tej stacji Drogi Krzyżowej; E-8. Stolica najmłodszej Diecezji Kościoła katolickiego w Polsce; F-1. Młodzieżowy ruch w Kościele katolickim; H-1. Kościelny „mebel” do siedzenia dla wiernych; H-12. Samochód; J-1. Legendarny współzałożyciel (z Sawą) Warszawy; J-12. Element końskiej uprzęży; L-12. Uroczystości weselne; Ł-1. Miasto na trasie Jawor-Świdnica, znane z kamieniołomów granitu i bazaltu; M-8. Promieniowanie, wydzielanie się; N-1. Sposób wymawiania wyrazów; O-6. Sprzęt kultowy do przechowywania relikwii; P-1. Rozrywkowa czynność.

Pionowo: 1-D. Stolica Metropolii Dolnośląskiej; 2-A. Ziemia uprawna; 2-J. Bezpaństwowiec; 3-F. Kran, wentyl; 4-A.-Zdrój, miasto w granicach Diecezji Świdnickiej - jedno w najstarszych uzdrowisk w Europie; 4-J. Dach chaty; 6-A. Nieprzekraczalna granica, dopuszczalne maksimum; 6-Ł. Regionalna odmiana języka narodowego; 8-A. Ryba z rodziny karpiowatych; 8-Ł. Cienka, rzadka tkanina bawełniana (gaza); 10-A. Dzielnica Gdańska; 10-Ł. Rodzicielka; 12-A.-Zdrój, miasto w granicach Diecezji Świdnickiej - znane uzdrowisko i ośrodek wypoczynkowy; 12-L. Wydobywany w Ł-1; 13-H. Pieczęć (jak: petite oreille); 14-A. Okres próby w zakonie; 14-M. Angielska jednostka długości; 15-H. Instrument muzyczny z gliny (flet naczyniowy).

Litery z ponumerowanych pól tworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia!

(Redakcja)



Najmłodsza polska diecezja

Marian Dziwniel

24 lutego 2004 roku Jan Paweł II ustanowił diecezję świdnicką. Decyzja podjęta przez Ojca Świętego jest wynikiem dążenia do wzajemnego zbliżenia wiernych z ich biskupem.

W skład nowo utworzonej diecezji wchodzi 184 parafii (22 dekanaty), pracuje tu 350 kapłanów, a mieszka blisko 700 tys. ludzi. Pierwszym Biskupem Świdnickim Jan Paweł II mianował rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Ks. prof. dr hab. Ignacy Dec

Ordynariusz diecezji świdnickiej urodził się 27 lipca 1944 r. w Hucisku koło Leżajska, ochrzczony został w Woli Zarczyckiej. Po ukończeniu liceum w Leżajsku wyjechał do Wrocławia „... wstąpił do Seminarium i dopiero wtedy powiadomił rodziców, gdzie jest i co robi” - wspomina jego brat i dodaje - był nieprawdopodobnie zdolny...”.

Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Arcybiskupim Wyższym Seminarium Duchownym i na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. 21 czerwca 1969 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa B. Kominka - metropolity wrocławskiego. Po święceniach kapłańskich pracował jako wikariusz w parafii p.w. św. Jakuba i Krzysztofa we Wrocławiu. W latach 1970-76 kontynuował studia specjalistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nauczycielem filozofii ks. Deca był m.in. ks. kard. Karol Wojtyła. W roku 1976 obronił pracę doktorską. W latach 1976-79 był wikariuszem w parafii p.w. św. Rodziny we Wrocławiu. W 1979-80 studiował w Louvain-la-Neuve (Belgia) i w Paderborn (Niemcy). Po powrocie ze studiów zagranicznych kontynuował pracę naukowo-dydaktyczną; był wykładowcą w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym i w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Od 1992 r. do 31 sierpnia 2004 r. pełnił funkcję rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. 25 marca 2004 r. ks. biskup Ignacy Dec został konsekrowany na Ordynariusza nowopowołanej diecezji. Uroczysty ingres był celebrowany w świdnickiej katedrze p.w. św. Stanisława i św. Wacława. Budowa tej świątyni trwała wieki. Tradycja przypisuje fundację kościoła księciu świdnicko-jaworskiemu Bolkowi II Małemu w roku 1330. W 1400 r. rozpoczęto budowę wieży przy kościele - jej wysokość wynosi 101.5 m. (jest to najwyższa wieża kościelna na Śląsku). W okresie Reformacji i Kонтреreformacji kościół przeszedł w ręce protestanckie. W okresie wojny trzydziestoletniej pieczęć nad kościołem przejęli Jezuici. Zawarty w 1648 r. Pokój Westfalski ostatecznie uwolnił świątynię spod władzy protestantów. Rozpoczęto przebudowę obiektu, jego gotyckie wnętrze zaczęto wypełniać dziełami baroku. W 1694 r. ustawiono główny ołtarz wzorowany na tym z paryskiego kościoła Val de Grace. Okres wojny austriacko-pruskiej spowodował ogromne szkody w świątyni. W jej wnętrzu Prusacy urządzili najpierw obóz jeniecki, potem magazyn zbożowy (1757-72) i szpital wojskowy (1778-79). Pod koniec XIX i na początku XX wieku kościół przeszedł wielki remont. Renowacja a przede wszystkim dostosowanie świątyni i jej zaplecza do funkcji biskupiej katedry trwa nadal. Pracami kieruje ks. prałat Jan Bagiński - proboszcz, który jest młodszym kolegą (ze studiów w Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu) Pierwszego Biskupa Świdnickiego.



Wyznaczenie Świdnicy na stolicę diecezji, mieszkańcy miasta przyjęli z radością i dumą. Dotąd Świdnicę kojarzono ze →

Świdnica

Wyznaczenie Świdnicy na stolicę diecezji, mieszkańcy miasta przyjęli z radością i dumą. Dotąd Świdnicę kojarzono ze →

→→ stacjonującymi tu wojskami radzieckimi. Były tu potężne bazy wojskowe, sztaby dowódcze, którym podlegały wojska sowieckie stacjonujące na terenie Polski i byłej NRD. Przez pewien okres „urzędował” w Świdnicy gen. Dubynin - późniejszy wiceminister obrony ZSRR - zdecydowany przeciwnik wycofania wojsk radzieckich z naszej Ojczyzny. Świdnica to miasto zabytków. Najznakomitszym - po katedrze - jest ewangelicko-augsburski Kościół Pokoju zbudowany w latach 1652-57. Latem w kościele tym odbywają się koncerty muzyki kameralnej z udziałem znanych i uznanych muzyków polskich i zagranicznych. Innym obiektem godnym zwiedzenia jest ratusz w Rynku i mieszczące się w nim Muzeum Dawnego Kupiectwa. Wymieniłem kilka zabytków. Jest ich znacznie więcej, dlatego wszystkich Czytelników serdecznie zachęcam do odwiedzenia Świdnicy - miasta, które do niedawna było nazywane „małą Mo-

skwą” a dzisiaj jest stolicą Diecezji, siedzibą metropolity - ks. biskupa Ignacego Deca - pierwszego w historii Biskupa Świdnicy, którego przesłanie pasterskie umieszczone w herbie brzmi: **Misericordia et Veritatis.**

Leżajsk, Hucisk, Wola Zarczycka

29 maja 2004 r. ks. biskup Ignacy Dec odwiedził swoje rodzinne strony. W uroczystość Ducha Świętego odprawił na placu przed leżajską bazyliką Mszę św. dziękczynną za sakrę biskupią, a 31 maja odwiedził swój rodzinny dom w Hucisku i odprawił tam Mszę św. dla parafian rodzinnej wsi i całej okolicy. Ziemia leżajska zgotowała Pierwszemu Biskupowi Świdnicy owacyjne, pełne serdeczności powitanie, które pamiętamy, mimo że upłynął prawie rok, a sam Biskup mówił, że czuje się w Leżajsku tak, jak Ojciec Święty w Wadowicach.



Prawo na co dzień

Chcemy aby dziecko urodziło się we Francji

Część 2 - Poród, opieka nad matką i dzieckiem

Rafał Ryszka

Interesuje mnie kwestia urodzenia dziecka we Francji. Moja żona jest w 8 miesiącu i zastanawiamy się nad porodem we Francji.(...) Czy istnieją w związku z tym jakieś ułatwienia prawne dla rodziców? Czy jest możliwość ubiegania się o zasiłki lub inną pomoc socjalną. Interesuje mnie także, jak jest z kosztami porodu i jakie istnieją rozwiązania celem uniknięcia jego kosztów. Dodam, że jestem stypendystą Socrates Erasmus i wyjeżdżam wkrótce do Paryża.

W poprzednim artykule udzielone zostały odpowiedzi dotyczące kwestii związanych z nabyciem obywatelstwa francuskiego i możliwością korzystania ze świadczeń socjalnych związanych z narodzinami dziecka we Francji.

Jeśli chodzi o koszty porodu, to są one w całości pokrywane przez *assurance maternité* stanowiące część *sécurité sociale*. Zasadniczo stypendyści dysponują ubezpieczeniem *sécurité sociale*, niekiedy również dodatkowym ubezpieczeniem, tzw. *mutuelle*. W tym konkretnym przypadku pozostaje więc dołączyć do tego ubezpieczenia żonę jako beneficjentką ubezpieczenia. Najlepiej jest to zrobić jeszcze w Polsce w momencie wypełniania dokumentów w sprawie stypendium. *Assurance maternité* pokrywa całość kosztów farmaceutycznych, analiz i badań laboratoryjnych w okresie ciąży, hospitalizację, jak i koszty związane z porodem i okresem poporodowym. W koszty ubezpieczenia wliczane jest również siedem obowiązkowych badań poprzedzających poród, osiem seansów przygotowujących rodziców do przyjścia na świat nowego członka rodziny i trzy obowiązkowe USG. Ubezpieczenie *assurance maternité* obejmuje okres od czterech miesięcy od daty przypuszczanego poczęcia do 12 dni po porodzie.

Jednak pojawia się tutaj problem natury organizacyjnej otóż, aby móc korzystać



foto. J. Tokarz

zarówno ze 100% pokrycia kosztów porodu i ze świadczeń socjalnych przyszła mama musi dokonać określonych formalności we Francji zaraz na początku ciąży. Jest to, tzw. *déclaration de grossesse*, czyli zgłoszenie ciąży do ubezpieczalni, pod którą ona podlega. Zgłoszenia tego należy dokonać w okresie pierwszych 14 tygodni ciąży przesyłając do ubezpieczalni wynik badania medycznego potwierdzający ciążę. Ubezpieczalnia prześle zainteresowanej tzw. *guide de surveillance médicale de la mère et du nourrisson*, którym będzie się ona posługiwała przez cały okres ciąży i po porodzie. Najrozsądniej byłoby więc jeszcze przed przyjazdem przyszłej mamy do Francji zwrócić się do CPAM (*Caisse Primaire d'Assurance Maladie*) i CAF (*Caisse d'Allocations Familiales*) właściwych miejscu zamieszkania we Francji z zapytaniem, czy uznają dokument o ciąży wydany przez lekarza w Polsce i czy

na jego podstawie przyszła mama może korzystać z *assurance maternité* i świadczeń proponowanych przez CAF. Zasadniczo warunki formalne są tutaj spełnione, ponieważ rodzice będą przebywali legalnie na terytorium Francji, będą posiadali ubezpieczenie zdrowotne (korzystanie z ubezpieczenia studenckiego przez oboje małżonków), zapewnione również będą mieli źródło utrzymania (stypendium Socrates Erasmus).

Po porodzie rodzice będą mogli korzystać z bezpłatnych usług proponowanych przez serwis *Protection maternelle et infantile* (PMI). PMI proponuje rodzicom konsultacje lekarskie i opiekę medyczną nad dzieckiem do ukończenia przez dziecko sześciu lat. Jeśli jest potrzeba personel PMI może pomóc również przyszłej mamie przed porodem w kwestiach administracyjnych (jakie dokumenty i kiedy trzeba złożyć, żeby móc korzystać z zasiłków socjalnych i nie ponosić kosztów związanych z porodem).

Wydaje się, że jednak do rozwiązania pozostaje najistotniejsze kwestia, czyli bezpieczeństwo dziecka i Mamy. Nie można zapomnieć, że trudy związane z podróżą czy to samochodową, czy samolotową, mogą wpłynąć niekorzystnie na ciążę. Podróż samolotem nie jest wskazana, ze względu na możliwość wystąpienia poronienia, którego powodem może być gwałtowna zmiana ciśnienia w czasie startu i lądowania. Linie lotnicze pozwalają podróżować kobietom w ciąży do 36 tygodnia, konieczne jest zaświadczenie lekarskie. Istnieje duże niebezpieczeństwo (im bardziej zaawansowana ciąża, tym większe ryzyko), że w czasie startu i lądowania, kiedy gwałtownie dochodzi do zmiany ciśnienia i przeciążenia, może dojść do pęknięcia pęcherza płodowego, co do 8 miesiąca ciąży może zakończyć się utratą dziecka. Opisany mechanizm to prawo fizyki - zasady ciśnienia parcjnego i hydrostatycznego. Wstrząsy wywołane podróżą samochodem mogą również wpłynąć niekorzystnie na dziecko.



o czym piszą inni

Prasoznawca

Rosną zarobki Polaków. W kraju zarabia się 100 złotych więcej niż rok temu. Przeciętna płaca wynosi dziś 2188 zł brutto. Najwyższe zarobki oferują firmy z branży telekomunikacyjnej, teleinformatycznej, bankowości, energetyki, ciepłownictwa, mediów i reklamy. Tu można zarobić średnio 2700 zł. Najmniej opłaca się praca w tzw. budżetówce - przede wszystkim w służbie zdrowia, nauce i szkolnictwie oraz kulturze. Tutaj przeciętne zarobki są aż o 1000 zł niższe. Grubość portfela zależy od miejsca zamieszkania, od wykształcenia i tego jak długo pracujemy w danej firmie, i w jakiej: polskiej czy zagranicznej. Najważniejsze jest jednak stanowisko. Najwyższe wynagrodzenia otrzymują menedżerowie. Polski prezes zarabia przeciętnie 5700 zł - ponad 3,4 razy więcej niż szeregowy pracownik. Menedżerowie firm telekomunikacyjnych zarabiają miesięcznie ponad 10 tys. zł. Najmniej zarabiają menedżerowie w nauce i szkolnictwie - 2900 zł miesięcznie. Kto chce dobrze zarabiać, powinien szukać pracy w Warszawie. Zaraz po Mazowszu najwyższe zarobki są w województwie pomorskim. Najgorzej opłacane są osoby zatrudnione w województwach podkarpackim - 1320 zł i świętokrzyskim - 1400 zł. Są to dane przekazane przez Polską Agencję Prasową (1 marca).

Powołana została Partia Demokratyczna składająca się z lewicy „solidarnościowej”, Unii Wolności, z byłych członków SLD. Jednym z inicjatorów powołania nowej partii jest Mazowiecki, który w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” (1 marca) powiedział:

Szansą tej formacji jest reprezentowanie nowej jakości. Konieczny jest zatem dobór nowych ludzi. Tych, którzy są zatroskani stanem życia publicznego i sceny politycznej, którzy nie odpuścili zupełnie spraw publicznych w Polsce. Uważam, że potrzebne jest przywrócenie troski o całość państwa. Zło tkwi nie w instytucjach państwa, lecz w przewadze myślenia i działania partyjnego nad państwowym. Nastąpiła ztrata wspólnego języka i poczucia więzi społecznych, składających się na wspólne rozumienie interesu narodowego. Przeciwnika traktuje się jak wroga, z którym nie ma żadnego dialogu. Wprowadza się klimat niszczący. I to jest ogromne zło. Uważam, że obecnie potrzebna jest prezydentura, która jest przez ludzi widziana jako niewiązana w spory partyjne, jako prezydentura, która nie dzieli, lecz łączy ludzi, prezydentura zaufania społecznego.

Instytut Pamięci Narodowej - jak podaje „Życie Warszawy”. (28 lutego) - prowadzi zakrojone na szeroką skalę śledztwo przeciwko esbeckiej sekcji D, która organizowała tajne działania przeciwko ka-

tolickim duchownym. SB fingowała wypadki, w których ginęli księża, dokonywała napadów na duchownych.

Na trop esbeckiego komanda natrafiono, analizując morderstwo kapelana Solidarności w październiku 1984 r. Po tym zabójstwie kierownictwo PZPR i szefowie MSW nakazali zniszczyć resztkę dokumentów supertajnej grupy D, której zadaniem była „dezintegracja działań Kościoła”. „Nasze śledztwo dotyczy działania w latach 1956-1989 w strukturach MSW związku przestępczego powołanego przez osoby zajmujące najwyższe stanowiska państwowe. Związek ten został stworzony, by dokonywać przestępstw, a w szczególności zabójstw działaczy opozycji i duchowieństwa” - wyjaśnia naczelnik Odziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie. Zbierane są dowody nie tylko wobec kierowników i funkcjonariuszy grupy, ale przede wszystkim przeciwko decydentom. Tropi wiodą do Kiszczaka, Grzegorza Piotrowskiego, a nawet do Jaruzelskiego. Prokuratorzy chcą wyjaśnić, kto wydał i kto wykonał rozkaz zamordowania: ks. Leona Błaszczyka w nocy z 26 na 27 grudnia 1982 r. w Cielętnikach; dominikanina Stanisława Kowalczyka 17 kwietnia 1983 r. w Wydartowie, który miał tajemniczo wypadek samochodowy; Jana Strzeleckiego w nocy z 29 na 30 czerwca 1988 r.; ks. Stanisława Suchowolca w nocy z 29 na 30 stycznia 1989 r. w Białymstoku. Ustalono zostało, że esbeckie komando sporządziło nawet listę kapłanów do likwidacji.

W 2005 r. egzamin dojrzałości w nowej formule zdawać będzie w Polsce 320 tysięcy uczniów. Każdy zdawać będzie obowiązkowo język polski - zarówno ustnie, jak i pisemnie, oraz przynajmniej dwa inne przedmioty (w tym musi być język obcy). Najwięcej maturzystów przystąpi do egzaminu z angielskiego, najmniej z matematyki. Jednak - alarmuje „Gość Niedzielny” (28 lutego) maturzystów czeka horror:

Szykuje się nam wielki skandal organizacyjny i prawdziwa rzeź niewiniątek. Próbnego galopu maturalnego pokazują, że oblany może zostać nawet co trzeci abiturient! Tak naprawdę nowej matury nie chcą ani uczniowie, ani nauczyciele. Nie tylko z uwagi na zawartość egzaminacyjnych kopert, także ze względu na sposób sprawdzania prac maturalnych. Gdy o wszystkim decyduje czynnik testu, a nie „belfer” znający ucznia, element niepewności wzrasta. Także u egzaminatorów. Okazało się, że nowych egzaminatorów nie chcą także uczelnie wyższe. Państwowa matura miała otwierać absolwentom liceów drzwi na wymarzone kierunki studiów. Nie otworzy a zaledwie uchyli, bo prawie wszystkie uczelnie wprowadziły dla tegorocznych absolwentów dodatkowe testy. Mało tego, różne szkoły wyższe, na tych samych kierunkach potrafią stawiać zupełnie odmienne wymagania dotyczące przedmiotów, które mają być zdawane na poziomie rozszerzonym. Bądź tu mądry...



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

⊕ Bardzo blado wypadła końcówka sportów zimowych dla Polaków. W czasie Mistrzostw Świata w narciarstwie klasycznym w Niemczech Polacy nie zdobyli ani jednego medalu. Najbliżej była Justyna Kowalczyk, która zajęła 4 miejsce w biegu klasycznym na 30 kilometrów. Kręselok w sprincie doszedł do półfinału, ale zajął ostatecznie 7 miejsce. Zupełnie nie wypadła nasza koronna konkurencja, czyli skoki narciarskie. Małyszowi nie udało się obronić tytułu mistrzowskiego i zajął na średniej skoczni 6 pozycję (wygrał Słoweniec Benkovič), a na dużej, gdzie triumfował Fin Ahonnen, był dopiero 11. W przyszłym roku na zimowej olimpiadzie w Turynie możemy obejść się bez medalu.

⊕ Niespodzianką zakończyły się pierwsze eliminacje play-off w polskiej lidze hokeja. Wśród najlepszej czwórki zespołów nie będzie Wojsa Podhale Nowy Targ. „Szarotki” przegrały serię meczów z Cracovią i odpadły z rozgrywek finałowych. Podhale nie pomogła nawet gra prowadzonego zza oceanu Oliwy. Do dymisji podał się trener Słowakiewicz, a właściciel klubu Wojsa postanowił sprzedać swoje akcje. Do najlepszej czwórki w polskiej lidze hokeja awansowały, poza Cracovią, Unia Dwory Oświęcim, GKS Tychy i TKH Toruń.

⊕ W Europie gra Liga Mistrzów i UEFA. W polskiej lidze dobiega końca czas transferów. Wielkich niespodzianek nie ma. Uwagę zwraca skromność zakupów lidera ekstraklasy Wisły Kraków. Drużynę zasilili grający w IV lidze junior Błaszczykowski i czeski obrońca z Tescomy Vidliczka. Mówi się jeszcze o ewentualnym transferze grającego w II lidze portugalskiej Brazylijczyka Paulisty (FC Maia).

⊕ Inne problemy ma GKS Katowice, któremu grozi widmo rozwiązania. Klub obchodził w ub. roku 40. rocznicę założenia. W tabeli zajmuje ostatnie miejsce. Zamiast obozu sportowego, zawodnicy trenują w Katowicach, nie ma żadnych wzmocnień. Trener Furtok nie otrzymał licencji, a w zespole występują głównie juniorzy. Klub zalega 2 miliony zł. PZPN-owi, kolejnie 2 mln za ZUS i podatki i do tego sporą kwotę innym wierzycielom. Zrozpaczeni kibice zawiązali stowarzyszenie dla ratowania GKS, na miejsce pojawiły się plakaty „Ratujmy GieKSe!”. Stowarzyszenie wezwało prezesa Dziurowicza do dymisji i próbuje znaleźć sponsorów.

⊕ We Francji, w wieku 78 lat, zmarł znany piłkarz polskiego pochodzenia Thadee Cisowski. Urodził się w Łasku. W latach 50-tych występował 13 razy w barwach reprezentacji Francji i zdobył 11 bramek. Cisowski, który grał w barwach RC Paris, trzykrotnie był „królem strzelców” tutejszej I ligi. Dla barw RC zdobył 206 bramek.

⊕ W Hamburgu doszło do pojedynku o tytuł mistrza świata WBA wagi półciężkiej pomiędzy Francuzem Fabricem Tiozzo a Dariuszem Michalczewskim. Francuz zaprezentował się znacznie lepiej od „Tygrysa” i wygrał pojedynek przez nokaut w 6 rundzie. Niewykluczone, że była to już ostatnia walka Michalczewskiego w karierze.



Polacy na Zachodzie

Kalina Wołosiewicz

23 lutego 2005 roku zmarła w Paryżu Kalina Wołosiewicz, z domu Jastrzębiec-Rudnicka (Gniewa), dziennikarka, pisarka, działaczka polonijna. Urodzona 16 października 1913 roku w Kijowie. Córka Walerego Jastrzębca Rudnickiego, twórcy ZAIKS-u.

W 1939 roku przez Rzym wyemigrowała do Francji. Wojnę przetrwała we Francji i Szwajcarii, gdzie współdziałała z armią polską i ruchem oporu. W Aix-les-Bains założyła Klub Młodych, którego głównym celem było organizowanie spotkań, dyskusji i rozgrywek sportowych wśród żołnierzy polskich w obozie Serrieres. Współredagowała pismo „Drwal”, omawiające bieżące wydarzenia. Dzięki subwencji francuskiego Czerwonego Krzyża stworzyła zespół artystyczny.

W kwietniu 1964 roku rozpoczęła pracę w Sekcji Polskiej Radia Francuskiego, gdzie przepracowała 33 lata. Była autorką tysięcy audycji o tematyce kulturalnej, przeznaczonych dla polskiej emigracji we Francji a przede wszystkim dla Polski. Autorka pogadanek na różne tematy, jak moda, film, piosenka; cyklu audycji pod tytułem „Polacy, którym się powiodło i wybili się na naczelne stanowiska we Francji”. Animatorka konkursów radiowych, wywiadów, autorka sprawozdań z festiwali filmowych w Cannes. Stworzyła radiową postać Michasia Lwowiaka, występującego przez 25 lat w audycji-skeczu; autorka



cyklu tekstów piosenek „Dwadzieścia oblicz Paryża”, tłumaczonych na język francuski.

W ramach wymiany z polskim radiem przygotowywała co tydzień dwudziestominutowe audycje - magazyny o życiu kulturalnym Francji. Tłumaczka dialogów do filmów francuskich wyświetlanych w Polsce. Organizatorka wieczorów w Bibliotece Polskiej: „33 lata mojej pracy w Sekcji Radia Francuskiego”, prezentacja książki „Równoległe”, „Rola piosenki w naszym życiu”, „Jedziemy do Lwowa”. W Domu Kombatantów urządziła wieczór

poświęcony marszałkowi Piłsudskiemu. Przez dwanaście lat wspólnie z mężem - Konstantym Wołosiewiczem organizowała w swojej rezydencji koło Dreux polsko-francuskie spotkania, których celem było podkreślenie jak duży wkład w życie ekonomiczne Francji wnieśli inżynierowie, architekci i naukowcy. Organizowała koncerty i loterie, z których dochód przeznaczony był na zakup lekarstw wysyłanych do Polski.

Oddzielny rozdział stanowi pomoc w życiowym starcie młodym, uzdolnionym ludziom (tzw. jaskółkom). Mieszkali oni u Wołosiewiczów, byli jak w rodzinie; czas mogli poświęcać tylko nauce. Ich dom w Paryżu, zwany „Domeczek” od ponad pół wieku gościnnie przyjmował przybyszy z Polski. Byli tu Lutosławski, Spisak Palester, Iwaszkiewicz, Brzechwa, Konwicki, dyrektor Wawelu, Jerzy Szablowski, Jacek Fuksiewicz, Jackiewicz, Polański. Gniewa była autorką artykułów publikowanych w różnych pismach w Kanadzie i Francji.

W 1995 roku wspólnie z mężem wydała wspomnienia „Równoległe”. Niezmiernie aktywna i energiczna do końca. Stworzyła Klub Optymistów i działała zgodnie z dewizą: „Szczęście polega na kontrastach”. Trzeba korzystać z każdej minuty życia, bo już się nie powtórzy.

Opr. Agata Kalinowska-Bouvy

na podstawie not biograficznych z książek Gniewy Wołosiewicz „Witaj Paryżu”, Osny 1999 i „Moja żona. (rozmowy podsłuchane)”. Warszawa 1998.

Visite pastorale du Recteur Stanislas Jez

Le premier dimanche de Carême coïncidait avec le début de la réorganisation du secteur pastoral du curé Marian Kurnyta.

Sont concernées les paroisses de Bollwiller, Mulhouse, Pulversheim et Wittelsheim. Des changements d'horaires essentiellement sauf pour la communauté de Mulhouse et environs qui se retrouvait depuis des décennies à l'église Ste-Thérèse où elle avait tissée des liens fraternels et d'amitiés avec la communauté français et qui devra se déplacer dorénavant à Rixheim en l'église Sainte Immaculée Conception. C'était l'occasion pour Monseigneur Jez, recteur de la Mission Catholique Polonaise en France d'effectuer une visite pastorale dans les paroisses de Pulversheim, Wit-

telsheim et à Rixheim, dimanche matin, heureux de célébrer l'Eucharistie dans ce nouveau lieu culte qu'il va falloir décorer, adapter à la mentalité polonaise. Après l'office, le recteur Jez se retrouva au milieu des siens dans le foyer paroissial où il a su répondre aux questions et interroga-

tions des paroissiens et expliquer les raisons de cette réorganisation.

Alfred Kaluzinski



REKOLEKCJE W BRUKSELI

Dla dorosłych

w niedzielę 13 marca:

godz. 8⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 16³⁰, 18³⁰
od 14 do 16 marca o godz. 19⁰⁰ -
w kościele N.D. de la Chapelle.

Nauki stanowe:

dla kobiet - 14.03 po Mszy św.

dla mężczyzn - 15.03 po Mszy św.

dla młodzieży - w PMK (rue Jourdan 80)
od 17-19 marca o godz. 20⁰⁰

dla dzieci - w niedzielę 13 marca o 12⁰⁰
w N.D. de la Chapelle

Spowiedź rekolekcyjna:

dorośli: od 14 do 16 marca: od godz. 18⁰⁰
w N.D. de la Chapelle

młodzież: 18.03 po Mszy św. w PMK

dzieci: sobota 12.03, godz. 16³⁰ w PMK.

Rekolekcje głoszone są w kościele ND de la Chapelle (Place de la Chapelle 1). Tylko dla młodzieży w kaplicy PMK (rue Jourdan 80).

Rekolekjonista:

ks. prof dr hab. Leon Nieścior OMI
z Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu.

WIELKI TYDZIEŃ W BRUKSELI

Kaplica PMK (rue Jourdan 80)

Wielki Czwartek - 24.03.05 - 19.00

Wielki Piątek - 25.03.05:

Droga krzyżowa - 18.30

Pamiętka Męki Pańskiej - 19.00

Wielka Sobota - 26.03.05:

Święcenie pokarmów od 10.00 do 18.00

Dzieci przychodzą ze święconką na 11.00

Liturgia Wielkiej Soboty - 19.00

Niedziela Wielkanocna - 27.03.05

w kościele ND de la Chapelle:

Rezurekcja - 7.00; 10.30; 16.30; 18.30



**Pomóżmy Sebastianowi!
Koniecznie pomóżmy
temu Dziecku!**

**Trzeba zebrać 500 euro, tylko 500 euro!
Dla nas, wspólnie razem, to tak niewiele
a dla niego - w ciężkiej chorobie od urodzenia - tak dużo!**

7-letni chłopczyk z Polski - Sebastian S. -
chory od urodzenia na dziecięcą paraliż mózgowy
i odżywiany za pomocą sondy dożołądkowej
(dane z karty chorobowej krakowskiego szpitala dziecięcego
w Prokocimiu - w posiadaniu Redakcji)
i jego bezradni rodzice **APELUJĄ do nas o pomoc.**

Potrzebna jest wymiana uszkodzonego drenu pokarmowego.
Rodziców dziecka nie stać na ten wydatek.

Rodaków mogących ulżyć doli dziecka i jego rodzicom prosimy
o kierowanie czeków na Redakcję: Głos Katolicki (263 bis, rue
St-Honoré, 75001 Paris) z dopiskiem „Dla Sebastiana”.

(Redakcja)

WYNAJME MIESZKANIE:

3-pokojowe w Warszawie - 70m², komfortowe, ciche,
rok budowy 2001.

KONTAKT: 01 47 88 97 81 lub (00 48) [0]22 615 63 14.

NOWY SKLEP - PETRUS !!

z artykułami polskimi

9, rue Chevreul - 75011 Paris, M° Nation

(obok biura Copernic); tel. 01 43 67 16 92.

Przyjmujemy zamówienia specjalne.
Dostawy artykułów na terenie Paryża
przy zakupie powyżej 30 euro.

Firma budowlana

poszukuje do pracy mężczyzn, ze znajomością j. francuskiego
i z uregulowanym pobytem.

KONTAKT - TEL. 06 03 42 72 38



*** PIŁKA NOŻNA ***

Poszukujemy zainteresowanych
założeniem klubu piłkarskiego
(piłkarze, działacze, kibice)

KONTAKT: 06 65 35 80 61 (KRZYSZTOF)



**S.O.S KOMPUTERY
CyberNuX**

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: contact@cybernux.net

site internet : http://www.cybernux.net

UDZIELAM LEKCJI FRANCUSKIEGO

Tel.: 06 79 03 56 80.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH,
DEPRESJI, CIĘŻKICH CHORÓB, ŻAŁOBY.**

**Pielgrzymka Polaków z Północnej Francji
do Lourdes 16 - 23 maja 2005**

Zakwaterowanie w Domu Polskiej Misji Katolickiej
„Bellevue” - w Lourdes.

Cena: 300 euro (podróż, ubezpieczenie, pobyt) - wpłata przy
zapisie - 100 euro. Zapisy przyjmuje do 30 kwietnia:

Józefa Natanek - 3, rue Molière - 62680 Mericourt;

tel.: 03 21 69 99 09.

**Towarzystwo Historyczno-Literackie
ZAPRASZA**

w środę 16 marca o godz. 18⁰⁰

na odczyt prof. Tadeusza Wyryw

**Ideowe oblicze pokoleń w Polsce ostatnich dziesięcioleci.
W 70-rocznicę śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego.**

w związku z wydaniem jego książki
„Posłannictwo historii czasu pogardy i zakłamania”
(Norbertinum, Lublin 2004).

Prelegenta zaprezentuje

C. Gervais - wice-sekretarz generalny THL.

Wieczór odbędzie się

w audytorium Biblioteki Polskiej w Paryżu

(6, quai d'Orléans, M° Pont-Marie lub St-Paul)

Po odczycie Autor będzie podpisywał swoją książkę.

SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - **mówiąca po polsku**

13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M° Porte St Cloud)

TEL. 01 46 99 22 00 (40)

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych
Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: **01 57 63 99 01; 06 23 28 07 44.**



ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze,
- dokumenty prawne, - spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56

06 03 10 45 87

59, Av de Suffren

75007 Paris

PROPOZYCJA PRACY:

Szukam kobiety:

jeżdżącej samochodem z prawem jazdy,
znającej trochę francuski,
czasami wolnej wieczorami do opieki nad dziećmi,
wolnej na wyjazdy na wakacje (do pomocy),
do utrzymania całego domu (sprzątanie, prasowanie...).

Mieszkam w Joinville le Pont (94), linia RER A.

TEL.: 06 09 02 63 31.



14-20 MARCA 2005

PONIEDZIAŁEK 14.03.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁵ Jedynecka 9³⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 10⁰⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne 10²⁵ Rozmowy... 10⁵⁰ Biografie - A potem nazwali go bandytą - film dok. 11⁴⁵ Nie tylko o... 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Kofta, Kreczmar, Janczarski - koncert 13³⁰ M jak miłość - serial 14²⁰ Bezludna wyspa 15⁰⁵ Kameleon - serial 16⁰⁵ Jedynecka 16³⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ My, Wy, Oni - problemy etyczne 17⁵⁰ Sople płaczą na ulicy Wawelberga - reportaż 18²⁰ Jest takie miejsce 18⁴⁰ Spotkanie z prof. W. Zinem 19⁰⁰ Reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²² Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Sportowy tydzień 21²⁰ Plebania - serial 22¹⁵ Rozmowy... 22⁴⁰ Debata 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne 0²⁵ Spotkanie z prof. W. Zinem 0⁵⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 15.03.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁵ A ja jestem 9¹⁵ Bajeczki Jedynecki 9³⁰ Paziowie - serial 10⁰⁰ Sople płaczą na ulicy Wawelberga - reportaż 10³⁰ Jest takie miejsce 10⁵⁰ Ojczyzna-polszczyzna 11⁰⁵ Spotkanie z prof. W. Zinem 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Sportowy tydzień 13¹⁰ Plebania - serial 14¹⁰ Reportaż 14²⁰ Debata 15⁰⁵ Madonny polskie 15³⁵ Laboratorium - magazyn 16⁰⁰ A ja jestem - dla dzieci 16¹⁰ Bajeczki Jedynecki 16²⁵ Paziowie - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Echa Bałtyku 17³⁵ Lista przebojów 18⁰⁵ Kochamy polskie komedie - teleturniej 18²⁵ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści polonijne - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Forum Polonijne 21³⁵ Plebania - serial 22⁰⁰ Warto rozmawiać 23³⁰ Panorama 23⁵¹ Sport 23⁵⁴ Pogoda 0⁰⁰ Plus minus 0²⁵ Sprawa dla reportera 0⁵⁵ Paziowie - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 16.03.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁵ Budzik 9³⁰ Miki Mol i straszne Płaszczdyło - serial 10⁰⁰ Kochaj mnie - serial 10²⁵ Lista przebojów 10⁵⁵ Anna Dymna 11²⁵ Plus minus 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Wieści polonijne - magazyn 12⁵⁵ Plebania - serial 13²⁰ Forum Polonijne 14⁰⁵ Piękniejsza Polska - magazyn 14³⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 15⁰⁰ Świat Wyobraźni 15¹⁵ Znaki czasu - magazyn 15⁴⁰ Zwierzowiec - magazyn 16⁰⁰ Budzik 16²⁵ Miki Mol i straszne

Płaszczdyło - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Wszyscy szukają Boga - reportaż 17⁴⁰ Szerokie tory - reportaż 18⁰⁵ SF-symulator faktu - magazyn 18³⁵ Spotkajmy się - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Polska karta 21²⁰ Czas pogardy - dramat 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial dok. 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ SF-symulator faktu - magazyn 0²⁵ Spotkajmy się - magazyn 0⁵⁵ Miki Mol i straszne Płaszczdyło - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 17.03.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁵ Jedynecka 9³⁰ Wyspa przygód - serial 9⁵⁵ Wszyscy szukają Boga - reportaż 10¹⁰ Od arii do piosenki - koncert 11⁰⁰ SF-symulator faktu - magazyn 11²⁵ Skarbiec - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Polska karta 13¹⁰ Czas pogardy - dramat 14²⁰ Publicystyka kulturalna 15¹⁵ Sekrety zdrowia - magazyn 15³⁵ Zaproszenie 16⁰⁰ Jedynecka 16²⁵ Wyspa przygód - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Raj - magazyn 17⁴⁵ Zaolzie - magazyn 18⁰⁰ Ze sztuką na ty 18²⁵ Znaki czasu - magazyn 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy - program 20²³ Pogoda - dla kierowców 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Sensacje XX wieku 21⁴⁵ G.G. Gorczycki - portret kompozytora 22⁴⁵ Forum 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogoda 0⁰⁰ Raj - magazyn 0²⁵ Skarbiec - magazyn 0⁵⁵ Wyspa przygód - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 18.03.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁵ Domisie 9³⁰ Tajemnica Sagali - serial 10⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 10²⁵ Polska w Białym Domu 10⁴⁰ Kochamy polskie komedie - teleturniej 11⁰⁰ Szansa na sukces 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Forum 13²⁵ Sensacje XX wieku 14²⁰ Dźwięki nocy 14⁵⁰ Hity satelity 15⁰⁵ Ojczyzna-polszczyzna 15²⁰ Publicystyka kulturalna 16⁰⁰ Domisie 16²⁵ Tajemnica Sagali 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Parapet - magazyn 17³⁵ Święta wojna - serial 18⁰⁵ Szansa na sukces 19⁰⁰ Wieści polonijne - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Mówi się... 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Hity satelity 21⁰⁵ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁵ Piękniejsza Polska - magazyn 22²⁵ Polska w Białym Domu 22⁴⁰ Wideoteka 23¹⁰ Świat Wyobraźni 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Szansa na sukces 0⁵⁰ Tajemnica Sagali - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 19.03.2005

6⁰⁰ Herbatka u Tadka - talk show 6⁵⁰ Skarby przyrody - magazyn 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁰ Pomorskie krajobrazy - felieton 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Szalenstwo Majki Skowron - serial 9⁰⁵ Od przedszkola do Opola 9³⁵ Wieści polonijne - magazyn 9⁵⁰ Tam gdzie jesteśmy 10¹⁵ Mówi się... - poradnik 10⁴⁰ Klan (3) - serial 11⁵⁰ Podróże kulinarne 12¹⁵ Wideoteka 12⁴⁵ Książki tygo-

dnia 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Kochankowie mojej mamy - film fab. 14⁴⁰ Publicystyka kulturalna 16⁰⁰ Wielka gra - teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ KISS... informator kulturalny 17³⁰ Linia specjalna 17⁵⁵ M jak miłość - serial 18⁴⁰ Nie tylko o... 18⁵⁵ Koncert życzeń 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Kochankowie mojej mamy - film fab. 22⁰⁰ Dom - serial 23³⁵ Wielka gra - teleturniej 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem - serial 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 20.03.2005

7⁰⁰ MaMa - magazyn 8⁰⁰ M jak miłość - serial 8⁵⁰ Słowo na niedzielę 8⁵⁵ Ziarno - program katolicki 9²⁰ Anatol - serial 9⁴⁵ Książka dla malucha 10⁰⁰ Publicystyka 10²⁵ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie 11⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 12²⁰ Miedzy ziemia a niebem 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - z archikatedry Wniebowzięcia NMP w Gnieźnie 14¹⁰ Historia żółtej ciżemki - film 15³⁵ Summa zdarzeń wg J. Zakowskiego 16⁰⁰ Jerzy Trela - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Pegaz 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁴⁵ DTV J. Fedorowicza 18⁵⁵ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Kameleon - serial 21⁰⁰ MaMa - magazyn 21⁵⁰ Herbatka u Tadka - talk show 22⁴⁰ Sportowa niedziela 22⁵⁵ Tele PRLe - widowisko 23⁵⁰ Koncert życzeń 0¹⁰ M jak miłość - serial 0⁵⁵ Ziarno - program katolicki 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PRZYJACIELE

„GŁOSU KATOLICKIEGO”

Mr Leopold Płowiecki	100,00 euro
Mr Bolesław Konieczny	65,60 euro
Mme et Mr M i J Sempa	65,60 euro
Mme Marianne Constant	65,60 euro
Mr Stanisław Bartnik	80,00 euro
Mr Wojciech Koziel	70,00 euro
Mme Bronisława Bednarz	65,00 euro
Mme Stefan Barwik	65,00 euro
Mr Jan Konieczny	70,00 euro
Mme Pelagia Śnieżyńska	70,00 euro
Mme Alfreda Nasiadek	70,00 euro
Mme Jadwiga Muller	100,00 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)

Ofiary

na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Jan CIĄGŁO SChr.	365,00 euro
SARTROUVILLE	175,00 euro
ARGENTEUIL	190,00 euro
Ks. Jerzy GUBERNAT	200,00 euro
POTIGNY	80,00 euro
MONDEVILLE	120,00 euro
Mme J. et B. SMIAROWSKI	
METZ	100,00 euro
Mme M. WALICH - Paryż	30,00 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



ESPACE POLOGNE
28, av. Gal De Gaulle
93541 Bagnolet
Tél. 01 49 72 51 52
M° Gallieni, ligne 3



PARIS 5^{EME}
55, rue St Jacques
75005 Paris
Tél. 01 43 54 11 99



PARIS 9^{EME}
75bis, bd de Clichy
75009 Paris
Tél. 01 44 63 00 66

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaswiadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

* FRYZJER DYPLMOWANY - USŁUGI U KLIENTA

Strzyżenie: damskie - męskie;
farbowanie, baleyage, pasemka.

06 75 99 99 68 - FABIAN

GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: Ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593; ISSN: 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART

VOYAGES

PARIS 75010 (M Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



* TRANSPORT CIĘŻAROWY * - ANDRZEJ GRAJEK -

TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON
NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

T. (00 48) 061 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)

* ZDJĘCIA PROFESJONALNE:

- śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy
okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert

sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 2.03.2005.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCEAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krośnice,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik
TÉL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



ECOLE „NAZARETH”

COURS PRIVÉ d'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR

15 LAT DOŚWIADCZENIA; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 8 bis, pl. de l'Argonne - Paris XIX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tyg. (po południu).

Język polski - nauczanie na wszystkich poziomach.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SÉCURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 10 MARCA 2005

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

strona internetowa: www.nazarethfamille.fr



UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros,
(„szukam pracy” - 3 euro).



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE



LINE LOTNICZE

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

*** DO WYNAJĘCIA:**

Dom - komfort - na Podkarpaciu dla samotnej, kulturalnej osoby.
Mikroklimat, skocznia narciarska.

Tel. 01 48 19 69 06, a po godz. 17: 01 46 36 58 15.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCEAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
TEL. 01 43 34 56 07.

Czy nie zechciałabyś tu przychodzić?

130 pielgrzymka narodowa Polaków do Lourdes świadectwem naszej wiary

Mieszkała 17 lat po objawieniach ruszyła do Lourdes pierwsza pielgrzymka Polaków, polskich emigrantów, wygnańców po Powstaniu Listopadowym i Styczniowym, zorganizowana przez Polską Misję Katolicką we Francji. Drogiem im było postanie Matki Bożej: ubóstwo, modlitwa, pokuta, pielgrzymka. Przybyli do Lourdes w 1875 r., a potem przybywali corocznie przez 130 lat, by powierzyć Jej swoje ubóstwo, troski i całe życie, prosząc o nowe siły i nowe światło życia oraz o wolną Polskę! Poprzez spotkanie z Matką Bożą i Jezusem Chrystusem - w modlitwie - nabierali siły i nadziei w prawdzie i refleksji nad samymi sobą. Poprzez wodę, źródło, urzeczywistnione w sakramencie pokuty otrzymywali przebaczenie, oczyszczenie i pojednanie. **I** my dzisiaj również do odrodzenia wewnętrzno potrzebujemy przebaczenia, oczyszczenia i pojednania. Jednak czy żyjąc w tym zmaterializowanym świecie, jesteśmy wystarczająco wyczuleni na drugiego człowieka, na pomoc chorym i ubogim na duszy i ciele? Czy angażujemy się na rzecz Kościoła, w obronie zasadniczych

wartości chrześcijańskich? Pan Bóg oczekuje naszego świadectwa w naszym życiu, w domu, pracy, parafii. A czy w ogóle umiemy się modlić, czy mamy czas na modlitwę?

Pielgrzymka pomaga nam w znalezieniu odpowiedzi na te zasadnicze pytania. Pielgrzymki były zawsze wyrazem ciągłego odrodzenia moralnego Emigracji, podtrzymaniem i ożywieniem wiary, pomocą, by umiała ona odczytywać znaki czasu, rozumieć je i wybierać co najważniejsze dla człowieka, narodu i Kościoła. Dzisiaj również pielgrzymka to nie tylko potrzeba serca, ale nasz wspólny obowiązek, by dać świadectwo naszego przywiązania do wartości chrześcijańskich, by pogłębić nasze poczucie tożsamości chrześcijańskiej i narodowej, podtrzymać chrześcijańską przeszłość naszego narodu, kraju, w którym żyjemy i Europy.

Maryja domaga się byśmy byli żywymi kamieniami, a w Lourdes wzywa nas szczególnie do pielgrzymowania.

Czy nie zechciałabyś tu przychodzić?

Jak odpowiemy na to zaproszenie w tym roku?

Opr. Anna Łucka

Cierpienia człowieka zaklęte w rzeźbach Antoniego Rząsy

Tekst i zdjęcia Zbigniew Rolski

Jedną z ostatnich prezentacji zamykających «Sezon Polski» we Francji jest wystawa 32 rzeźb wybitnego zakopiańskiego rzeźbiarza, Antoniego Rząsy. Po długim pobycie jesienią zeszłego roku w klasztorze królewskim w Fontevreau, rzeźby znalazły się obecnie w sali wystawowej nowoczesnej i niezwykle katedry w Evry.



«Tematyka prac, dotycząca wyłącznie Chrystusa i Piety, doskonale komponuje się zarówno w murach średniowiecznego klasztoru jak i w nowoczesnej architekturze» - twierdzi w rozmowie ze mną podczas wernisażu wystawy pani Magda Rząsa, synowa nieżyjącego Artysty. «Nie znalazłam niestety Ojca (tak z czułością mówi o teściu), zmarłego w 1980 r. na astmę, palił bardzo dużo..., lecz pozostały po nim niezwykle dzieła, które plasują rzeźbiarza w czołówce polskich twórców XX stulecia». Antoni Rząsa był nieustannie pochłonięty pracą, rzeźbił głównie w drewnie - lipie, gruszy, brzozie, jaworze, pniach dębowych. Używał patyny. Będąc już ciężko chorym, za cel postawił sobie zbudowanie domu-galerii, gdzie gromadził wszystkie swoje prace. Za życia, kiedy zarabiał jako profesor w szkole Kenara w Zakopanem sprzedał bardzo niewiele rzeźb. Urodził się w roku odzyskania niepodległości, w 1919r. w Futumie na Rzeszowszczyźnie. Swą przygodę ze sztuką rozpoczął właściwie przypadkowo... podczas majsterkowania - konstruował miniaturowe narzędzia rolnicze - wózki i plugi. Z biegiem czasu zaczął rzeźbić w korze brzoze, w lipie, zwanej «iwą». Wycinał i strugał szopki. Godzinami wystawał przed żłóbkiem w kościele, a później odtwarzał figurynki w drewnie. Jego pierwsze próby rzeźbiarskie za temat miały też macie-

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni jesteście...”

EUROPEJSKA PIELGRZYMKA DO LOURDES (4 - 8 maja)



PROGRAM:

ŚRODA - 4 maja:

6³⁰ - zbiórka - kościół polski (Paris I^{er}), 7⁰⁰ - wyjazd autokarami, 20⁰⁰ - przyjazd do Lourdes i kolacja.

CZWARTEK - 5 maja:

9³⁰ - międzynarodowa Msza św. - Wniebowstąpienie Pańskie (Basilique St-Pie X), 14³⁰ - konferencja: *Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni jesteście, a ja was pokrzepię* oraz spotkania w grupach (ESB Carmel, salle: 2 i 3), 17⁰⁰ - Procesja Eucharystyczna, 21⁰⁰ - Procesja Maryjna ze świecami.

PIĄTEK - 6 maja:

8³⁰ - Droga Krzyżowa (dla dzieci), 8⁴⁵ - Droga Krzyżowa (dla dorosłych), 10⁰⁰ - Msza św. (Chapelle Vianney), 15⁰⁰ - nabożeństwo pokutne - dla dorosłych (Chapelle M. Kolbe), dla dzieci Dom Polski; 16⁰⁰ - okazja do spowiedzi św. (Chapelle de Reconciliation), 17⁰⁰ - Procesja Eucharystyczna, 21⁰⁰ - Procesja Maryjna ze świecami.

SOBOTA - 7 maja:

7³⁰ - Msza św. przy Grocie, 13⁰⁰ - piknik w Domu Polskim, po południu - wędrownka śladami Bernadety: wyjście do Bartrés lub wycieczka do grot Betharam, 20³⁰ - Godzina Święta (Dom Polski).

NIEDZIELA - 8 maja:

6³⁰ - Msza św., 8⁰⁰ - odpływ pielgrzymki z Lourdes, ok. 22⁰⁰ - przyjazd do Paryża.

KOSZT:

* Autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem - 252 euro; * Noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - 160 euro; * Opłata pielgrzymkowa od osoby - 20 euro (dla osób czy grup, które same organizują dojazd, hotel i utrzymanie); * Noclegi z utrzymaniem dla pielgrzymów w „Bellevue” (w domkach Algeco) z utrzymaniem, codzienne dojazdy + opłata pielgrzymkowa - 103 euro.

Specjalna oferta dla dzieci od 2 do 12 lat: Autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem: - a/ 1 dziecko bezpłatnie (jeżeli z rodzicami), - b/ 1 dziecko bezpłatnie, drugie i następne - 50% (jeżeli z rodzicami); - c/ dziecko samo lub z jednym z rodziców - 50%.

INFORMACJE I ZAPISY:

* W parafiach polskich, * w Polskiej Misji Katolickiej (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32, fax. 01 55 35 32 29; lub u pani Anny Łuckiej: tel. 06 67 41 24 81. Przy zapisach trzeba wpłacić „zaliczkę” (30% ceny); wpłaty można dokonać gotówką lub czekiem dla: Aumônerie Polonaise Rectorat CCP 041 Paris 23 343 69 N z dopiskiem

„Pielgrzymka do Lourdes”.

Animacja: - Ks. inf. Stanisław Jeż, rektor PMK; Ks. Krzysztof Nowak (animacja dla dzieci). Organizacja dr Anna Łucka.



ryństwo. «To chyba najpiękniejszy czas w życiu człowieka, gdy dzieci są takie małe, gdy wszystko jest nadzieją...» - pisał zakopiański pedagog i twórca.

Obdarzony nieprzeciętnym talentem, na rok przed nawałą wojenną został skierowany do zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego, gdzie uzyskał stypendium. Ojciec nie pochwałał tej decyzji. Okres wojenny to powrót do rodzinnej miejscowości. Kiedy w 1948 r. poprosił władze szkolne o umożliwienie mu kontynuowania zaczętej nauki, trafił do pracowni Antoniego Kenara. Ten poznał się na umiejętnościach 30-letniego już absolwenta i zaproponował mu posadę nauczyciela, przyczyniając się tym do ugruntowania prestiżu Liceum.

Bardzo interesujący jest dialog Rząsy z religią. Tak pisał do brata w jednym z



swoich listów: «Jestem wierzącym, moja religia jest jednak tylko moją duchową potrzebą. Nie nazwę się nawet katolikiem [...], ale wyczuwam, że jest przecież potężny świat ducha, który bez przerwy jest w konflikcie ze światem materii». Na temat swoich rzeźb stwierdzał: «Staram się zamknąć w rzeźbie różne stany psychiczne człowieka - pogodę, poświęcenie, miłość, dobroć, mądrość, cierpienie, rozpacz, przerażenie. Niekiedy moje postacie wyrażają milczące pytanie - kim jest człowiek i jaki jest cel jego przemijania. Staram się wołać [...] o zanikającą w dzisiejszych czasach godność ludzką.»

Salę wystawową w katedrze Evry wypełniają dzieła rozmaitego charakteru, ale każde z nich wyzwala niezwykle emocje. Rzadko bowiem można natrafić na takie nagromadzenie prac pasyjnych, przedsta-



wiających Chrystusa na krzyżu, Matkę Bożą ujmującą w ramiona Syna Bożego. W większości przedstawień ręce Jezusa sięgają wysoko ponad Jego głowę, dotykają niewidzialnego sklepienia, w geście rozpacz. Jednak w twarzach i gestach maluje się autentyczne człowieczeństwo. W wyrzeźbionych z drewna postaciach zamyka się cierpienie, mimo to z pociągłych twarzy emanuje spokój i zaduma, może i samotność istnienia. Zatrzymuję się dłużej przy św. Franciszku z Asyżu, rzeźbie przypominającej fragment fresku Jakież jest tutaj bogactwo form, gołębie otaczają wieńcem głowę świętego, z kątów wydają kwiaty; jest nawet wąż. Św. Franciszek ukazany jest tutaj jako ten, który dzieli niedolę boskich stworzeń w otaczającej go naturze. Jestem przekonany, że Rzęsa musiał niezwykle boleśnie przeżyć okupację, napatrzeć się ludzkich cierpień, wszak wówczas odwoływanie się do Boga było krzykiem o pomoc, o ratunek. Chyba dlatego Chrystus Rząsy tak nieopowiedzianie cierpi.

Artysta w swych drewnianych kompozycjach w sposób niezwykle przekonujący tworzy wizerunek kobiety „Bardzo byłem przywiązany do tematu macierzyństwa. Miałem przed oczami wizję matek żegnających synów idących na wojnę. W ich oczach była i troska, i duma, i miłość. Nigdy nie płakały. Twarze matek poległych wyrażały niemy ból” - pisał w liście do brata.

Rzęsa nie jest artystą tworzącym «święt-



ki», «Chrystusa fraszobliwego». Emanuje z nich bowiem pasja, jakiej doszukać się można tylko w świadomym działaniu, opartym nie tylko na wrażliwości, lecz przede wszystkim na pracy i wiedzy. Z pod dłuta artysty wyszło blisko 300 rzeźb; w zbiorach galerii pozostało sto - starannie opisanych i skatalogowanych przez syna i synową mistrza.(...).

Figura Chrystusa była dla Rząsy możliwością ukazania także i cierpienie człowieka, wszystkich - jak ich nazwał - «zdruzgotanych ludzi». Paradoksalnie jednak, powszechnie cenione religijne prace Rząsy nie znalazły swojego miejsca we wnętrzach sakralnych (poza krucyfiksem ofiarowanym

zakopiańskim pallotynom), znaczna ich część pozostała w jego zakopiańskim domu, gdzie w 1976 roku powstała autorska galeria. Kilka znalazło się w muzeach, w tym w Muzeum Watykańskim.

Dla wnikliwego obserwatora, prezentowane na wystawie rzeźby stanowią przepiękny, wyrzeźbiony w drewnie świat człowieka, w którym odnajdujemy tak bliskie nam sprawy - cierpienie, miłość. Tematy te są przez Rzęsę przekazywane nam w niezwykle sposób, zmuszający do refleksji i zadania sobie pytania «kim jest człowiek». Wacław Oszajca pięknie napisał kiedyś o niezującym już od ćwierćwiecza Artysty: «... Na grobie Antoniego Rząsy postawiono krzyż wyrzeźbiony w powietrzu. Nie w drewnie, kamieniu, żelazie, ale w powietrzu. Ten, który rzeźbiąc, niewidzialne czynił widzialnym, wiedział, że rzeźba, jak każde dzieło sztuki, jest żywa i opowiada o naszym marzeniu, o tym, co najpiękniejsze, bo niemożliwe, o szczęściu». Rzeźba podhalańskiego twórcy jest jego osobistą sztuką, nie podlegającą kryteriom, zajmującą, jak natura, miejsce, między niebem a ziemią, natchniona ogromnym ładunkiem wiary, wypełniona po brzegi humanizmem.

Wystawa „Rzeźby Antoniego Rząsy” czynna jest do 26 marca: w środy, soboty i niedziele w godz.14-18 w Centre d’Art Sacré - Cathédrale d’Evry, Place des Droits de l’Homme - Evry.



foto A. Zawadzka/Mythe Presse

Dzisiaj w Galerii GK... Arras,
gdzie odbyło się polsko-francuskie spotkanie na szczycie;
o jego przebiegu i rezultatach proszę czytać na str. 12

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

PELNA SATYSFACJA
ZWROT KARTY



(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) **Wskazany czas**

Polska 1666* min

GSM Polska 125* min

EUROPA 1250* min

GSM Francja 111* min

Kanada+GSM 1000* min



NOWOŚĆ!
Wasz kod
także przez
internet

www.iradium.fr

cartes téléphone
IRADIUM
partenaire officiel

NOVA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
JUSQU'AU 31 DÉCEMBRE 2004

ZYSKAJ NA CZASIE!
ZAREJESTRUJ
SWÓJ KOD
NACISKAJĄC * 2

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 info@iradium.fr

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.